

Wieści



ISSN 1232-7913



Pismo Samorządu Gminnego

PEPOWA

Nr 179

Rok XXXVI

styczeń-marzec 2026

cena 1 zł

**Radosnych, pełnych ciepła
i spokoju Świąt
Wielkanocnych!
Niech Zmartwychwstanie
Pańskie nappełni
Wasze serca nadzieją,
a świąteczne dni
staną się okazją do
refleksji, odpoczynku
i wspólnych chwil
z bliskimi.**



**Wójt i Rada Gminy
Pępowo**



W NUMERZE:

- ⇒ Z prac Rady Gminy ⇒ Podsumowanie zebrań wiejskich – wójt G. Matuszak
- ⇒ Mistrzowie Polski nagrodzeni ⇒ Przegląd inwestycji – M. Waleńska
- ⇒ Centrum Pępowa zmieni oblicze ⇒ Dzień Sottysa ⇒ Perypetie izby pamięci – M. Bigaj
- ⇒ Szkice do pałacowych wspomnień – E. Niewczas ⇒ Ks. Teodor Walorski z Gębic – W. Gulcz
- ⇒ Z pracy GOKSiAL – A. Waleńska ⇒ Echo szkoły ⇒ Z życia Klubu Senior+
- ⇒ Osiem lat współpracy z Gabrielem Roszakiem – B. Janik ⇒ Wieści z Biblioteki – A. Pazola
- ⇒ Rodzinne parantele – B. Król ⇒ Wiosna, ale jaka to wiosna? – J. Ptak
- ⇒ Z życia Koła PZER ⇒ Zagłosuj na swojego dzielnicowego – kom. M. Curyk
- ⇒ Inwestycja w bezpieczeństwo ⇒ Zaproszenie na odczyt i do teatru

PODSUMOWANIE ZEBRAŃ WIEJSKICH



SZANOWNI MIESZKAŃCY!

W miesiącu lutym, zgodnie z tradycją, spotkałem się z Państwem na zebraniach wiejskich, które odbyły się w trzynastu naszych sołectwach. Była okazja do przedstawienia działań sołtysa i rady sołeckiej w minionym roku, jak również do przedstawienia wydatków zaplanowanych w funduszach sołeckich na rok 2026.

Uczestnicząc we wszystkich trzynastu zebraniach wraz z Przewodniczącym Rady Gminy przedstawiliśmy najważniejsze i największe zadania inwestycyjne, które zostały zrealizowane w minionym roku, a które generalnie służą wszystkim mieszkańcom gminy. Omówiliśmy też tematy bieżące dotyczące życia codziennego, które mają istotny wpływ na nasze wydatki budżetowe; mam na myśli tu realizację obowiązku odławiania bezpańskich psów i kotów, kontroli posesji pod względem użytkowania źródeł ciepła czy wywozu nieczystości. Poinformowałem też mieszkańców o działaniach związanych z rozwojem energetyki odnawialnej na terenie gminy i powiązanych z tym sprawach energetycznych. Na zebraniach zostały też przedstawione plany inwestycyjne na rok 2026, dotyczące głównie przebudowy drogi powiatowej w Pępowie w ciągu ulicy Powstańców Wielkopolskich oraz budowy ścieżek pieszo-rowerowych Gębice – Krobia i Pępowa – Krzekotowice, w dalszej perspektywie do Wilkonic.

W zebraniach udział wzięło niemal 350 mieszkańców, którym dziękuję za poświęcony czas oraz za zainteresowanie się sprawami gminy i swojej miejscowości. Zdarzały się zarówno słowa krytyki moich działań, jak i słowa pochwały, które mobilizują do dalszej pracy. Wszystkim jednak dziękuję za konstruktywną dyskusję, której owocem są z reguły dobre rozwiązania. Dobrą prognozą na przyszłość jest fakt, że zauważalnie zwiększa się ilość młodych osób, które pojawiają się na zebraniach, są zainteresowane sprawami swojej miejscowości i chcą decydować o kierunkach jej rozwoju.

Grzegorz Matuszak
Wójt Gminy Pępowa

Z ŻYCIA KLUBU



Intensywne przygotowania do Świąt Wielkanocnych w pępowskim Klubie Senior+ trwają już od dobrych kilku tygodni. Ktoś mądry zauważył kiedyś, że dobro to jedyna rzecz, która się mnoży, gdy się ją dzieli, dlatego tworzymy m.in. kartki wielkanocne – niektóre tradycyjne, inne oryginalne, ale wszystkie pełne serca i dobrej, wiosennej energii, która z całą pewnością udzieli się adresatom.

Honorata Nawrocka-Nieciąg

MISTRZOWIE POLSKI NAGRODZENI

6 marca br. w Urzędzie Gminy Pępowo odbyło się spotkanie Wójta Gminy Pępowo z mieszkańcami naszej gminy – panią Michaliną Wycisk oraz panem Erykiem Nowackim, zawodnikami klubu Sportatut Krobia. Pod koniec ubiegłego roku sportowcy wzięli udział w Mistrzostwach Polski we Wrocławiu, gdzie odnieśli znaczące sukcesy: Michalina Wycisk zdobyła I miejsce w trójbój siłowym Federacji WPC Poland w kategorii T3/56+ kg z wynikiem 272,361 pkt., a Eryk Nowacki – I miejsce w wyciskaniu sztangi leżąc RAW i EQ Federacji WPC Poland w kategorii J/67,5 kg z wynikiem 79,42 pkt.

Wójt Grzegorz Matuszak serdecznie pogratulował zawodnikom osiągniętych wyników oraz wręczył im listy gratulacyjne oraz nagrody pieniężne, życząc dalszych sukcesów sportowych, wytrwałości w treningach oraz wszelkiej pomyślności.

Maria Wujczak



MISTRZ W SWOIM FACHU

4 grudnia ub. r. w siedzibie Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbyła się uroczysta gala ogłoszenia wyników oraz wręczenia nagród w Konkursie „Wielkopolski Mistrz, Czeladnik oraz Lider Kształcenia Dualnego w Rzemiośle 2024”. Organizatorem konkursu jest Zarząd Województwa Wielkopolskiego, koordynatorem – Departament Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, a współorganizatorami – Centra Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego, Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, Izba Rzemieślnicza w Kaliszu oraz Krotoszyńska Izba Rzemieślnicza.

Konkurs kierowany jest do osób cechujących się entuzjazmem i pasją do pracy, mobilizowaniem innych do działania poprzez swoją pracę i postawę, rozwijających swoje zainteresowania, a także będących autorytetem w środowisku lokalnym.



Tym milej nam poinformować, że wyróżnienie w kategorii Mistrz 2024 roku otrzymał pan Damian Patalas z Babkowic – mechanik pojazdów samochodowych, mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych. Znalezienie się w wąskim gronie wyróżnionych niosło ze sobą miłe „konsekwencje” w postaci dyplomu, statuetki oraz nagrody finansowej. Panu Damianowi serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów! (Red.)

Źródło: WIR w Poznaniu

W GOSPODYNIACH SIŁA



3 lutego 2026 r. w hali sportowej w Pępowie odbyło się II Wielkopolskie Samorządowe Forum Kół Gospodyń Wiejskich Powiatu Gostyńskiego. Organizatorem tego inspirującego wydarzenia, któremu przewodniczył Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski, było Wielkopolskie Samorządowe Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku.



Spotkanie było okazją do zaprezentowania programów wsparcia, wymiany doświadczeń, rozmów o aktywności społecznej oraz roli KGW w pielęgnowaniu tradycji i rozwoju lokalnych wspólnot. (Red.)

DZIEŃ SOŁTYSA RAZY TRZY

Pierwsze miesiące 2026 roku były dla sołtysów z naszej gminy wyjątkowo intensywne. Po lutowym „maratonie” zebrani sprawozdawczych z udziałem władz gminy nadszedł czas na marcowe świętowanie Dnia Sołtysa, które już od kilku lat przybiera coraz bardziej różnorodne formy.

6 marca 2026 r. troje sołtysów z gminy Pępowo uczestniczyło w spotkaniu informacyjno-szkoleniowym „Sołtys – fundament lokalnej wspólnoty i partner administracji publicznej”, które odbyło się w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Gminę Pępowo reprezentowali: p. Maria Grzesiak – sołtys wsi Pępowa, p. Konrad Pieprzyk – sołtys wsi Babkowice oraz p. Adam Witkowski – sołtys wsi Czełuscin.



Celem spotkania było wzmocnienie roli sołtysów jako liderów lokalnych poprzez przekazanie aktualnej wiedzy oraz podniesienie kompetencji sołtysów w zakresie: finansowania lokalnych inicjatyw, funduszu sołeckiego, planowania przestrzennego, ułatwienie dostępu do rzetelnej informacji „u źródła” oraz budowanie trwałej relacji między administracją rządową, samorządową i sołectwami.

Z okazji przypadającego 11 marca Dnia Sołtysa w Urzędzie Gminy Pępowo odbyło się spotkanie sołtysów z wójtem Grzegorzem Matuszakiem oraz zastępcą wójta Grzegorzem Wabińskim. Była to okazja do wspólnych rozmów, podziękowań oraz podkreślenia ważnej roli, jaką sołtysi pełnią w życiu lokalnej społeczności.



Spotkanie przebiegło w serdecznej i przyjaznej atmosferze. Przy kawie i słodkim poczęstunku uczestnicy mieli możliwość wymienić się doświadczeniami, porozmawiać o bieżących sprawach sołectw oraz planach na przyszłość. Wójt wraz ze swym zastępcą złożyli sołtysom życzenia i podziękowali za ich zaangażowanie, pracę na rzecz mieszkańców oraz troskę o rozwój poszczególnych miejscowości. Takie spotkania są nie

tylko okazją do świętowania, ale również do budowania współpracy i wzmacniania relacji między samorządem gminnym a sołtysami, którzy na co dzień są najbliższą sprawą mieszkańców.

W sobotę, 14 marca, odpowiadając na zaproszenie Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego Krzysztofa Grabowskiego, JE Biskupa Kaliskiego Damiana Bryła oraz Burmistrza Stawiszyna Grzegorza Kaczmarka, czworo sołtysów z gminy Pępowo oraz wójt Grzegorz Matuszak uczestniczyli w jubileuszowej X Pielgrzymce Sołtysów Województwa Wielkopolskiego i Diecezji Kaliskiej do Narodowego Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu oraz w uroczystościach z okazji Dnia Sołtysa w Stawiszynie.



Podczas obchodów Dnia Sołtysa troje sołtysów z naszej gminy: p. Maria Grzesiak – sołtys Pępowa, p. Grzegorz Stanisławski – sołtys Wilkonic oraz p. Stanisław Chudy – były sołtys Czełuscina odebrało z rąk wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”, nadane uchwałą nr 3138/2026 Zarządu Województwa Wielkopolskiego z dnia 29 stycznia 2026 roku.

Aldona Konieczna, Maria Wujczak,
Jagoda Kowalewska

Z PRAC RADY GMINY

W okresie od ostatniego wydania „Wieści Pępowa” odbyły się trzy sesje Rady Gminy, podczas których podjęto łącznie 24 uchwały, spośród których 4 zostały przekazane do publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego jako akty prawa miejscowego.

XX sesja – 18 grudnia 2025 r.

Podczas ostatniej sesji w minionym roku rozpatrzono i jedno-myślnie podjęto uchwały w sprawie:

- przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na terenie gminy Pępowo na 2026 rok,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2025,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2025-2035,
- wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2026-2035,
- uchwały budżetowej na rok 2026.

XXI sesja – 27 stycznia 2026 r.



Początek roku to czas intensywnego planowania, sprawozdawczości oraz dokonywania pierwszych korekt zamierzeń na rozpoczynający się rok budżetowy. Podczas styczniowej sesji podjęto uchwały w sprawie:

- zmian w uchwale budżetowej na rok 2026,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2026-2035,
- planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Pępowo na rok 2026,
- planów pracy komisji stałych Rady Gminy Pępowo na rok 2026,
- przyjęcia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2026 w gminie Pępowo.

XXII sesja – 19 marca 2026 r.

Marcowa sesja Rady Gminy Pępowo była jedną z najbardziej owocnych w trwającej kadencji pod względem liczby podjętych uchwał, które w większości przygotowały: Wydział Rozwoju Gospodarczego oraz Wydział Finansów. Uchwały dotyczyły:

- przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Pępowo,
- zgłoszenia sołectwa Krzyżanki do Programu „Wielkopolska Odnowa Wsi 2020+”,
- nadania nazwy ulicy w miejscowości Pępowo,
- zbycia nieruchomości zabudowanej w Skoraszewicach,
- zbycia nieruchomości niezabudowanej, położonej w miejscowości Pępowo,
- zbycia nieruchomości położonej w miejscowości Krzekotowice,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości,
- wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy

nieruchomości stanowiących własność gminy Pępowo na czas określony dłuższy niż 3 lata oraz odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy,

- zmiany uchwały nr XIII/89/2007 Rady Gminy Pępowo z dnia 28 grudnia 2007 r. w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości,
- zmiany uchwały nr XVIII/115/2025 Rady Gminy Pępowo z dnia 28 października 2025 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu w 2026 roku,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2026,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2026-2035,
- rozpatrzenia wniosku,
- zmiany uchwały nr XX/125/2025 Rady Gminy Pępowo z dnia 18 grudnia 2025 r. w sprawie przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na terenie gminy Pępowo na 2026 rok.

Jagoda Kowalewska

Pełne teksty uchwał podjętych przez Radę Gminy Pępowo, protokoły z sesji, imienne wykazy głosowań oraz interpelacje i zapytania radnych znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Pępowo (<http://bip.pepowo.pl/>) w zakładce „Dokumenty”. Transmisje na żywo z sesji Rady Gminy Pępowo dostępne są na stronie internetowej: <https://transmisjaobrad.info/channels/123/gmina-pepowo>.

CENTRUM PĘPOWA ZMIENI SVOJE OBLCZ



Fot. Życie Gostynia

W drugiej połowie lutego opublikowano listę samorządów, które otrzymały dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg 2026 – wśród nich znalazł się powiat gostyński. To doskonała wiadomość dla mieszkańców gminy Pępowo, ponieważ oznacza, że zadanie pod nazwą „Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej nr 4803P Pępowo–Anielin – granica powiatu gostyńskiego (wraz z drogą powiatową nr 4907P) – Etap I” doczeka się realizacji. Będzie to jedna z największych inwestycji w historii gminy Pępowo. Te liczby mówią same za siebie:

Wartość całkowita zadania: 10 082 638,39 zł

Wartość dofinansowania: 5 230 038,95 zł

Wkład własny: 4 852 599,44 zł

Wkład własny Powiatu Gostyńskiego 60%: 2 911 599,66 zł

Wkład własny Gminy Pępowo 40%: 1 941 039,78 zł

Będzie to kolejne zadanie realizowane przez powiat gostyński we współpracy z gminą Pępowo, co pokazuje, jak istotne są partnerskie działania na rzecz rozwoju lokalnej infrastruktury. Realizacja inwestycji z pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców oraz umożliwi dalszy rozwój naszego regionu. (Red.)

PRZEGLĄD INWESTYCJI

Małgorzata Waleńska

Początek roku to w inwestycjach czas najwyższej intensywności. Skupiamy się wówczas na precyzyjnym przygotowaniu procesów, uruchamianiu postępowań zakupowych oraz aktywnym poszukiwaniu rzetelnych wykonawców. To strategiczny moment, którego realne efekty operacyjne i pierwsze wbite łopaty stają się widoczne wraz z nadejściem II kwartału. Tymczasem podsumowania wymagają jeszcze inwestycje bieżące, niedawno ukończone.

Zakończono etap I inwestycji pn. „Przebudowa budynku świetlicy wiejskiej w Siedlcu”, którego celem była kompleksowa modernizacja zaplecza kuchennego świetlicy. W ramach zadania zmieniono aranżację i układ pomieszczeń, wymieniono drzwi i okna, powstały nowe okładziny podłóg i ścian z płytek, wykonano częściową instalację wentylacyjną, instalacje elektryczne wraz z rozdzielnicą oraz przeróbkę instalacji gazowej. Wykonawcą zadania była firma Foxbud Łukasz Lisiak z siedzibą w Dobrzycy. Wartość wykonanych robót wyniosła 311 528,45 zł. Inwestycja została sfinansowana z budżetu gminy Pępowa.



Przez rok, pod czujnym okiem konserwatora zabytków, trwały prace przy **renowacji elewacji oraz odnowieniu stolarki okiennej budynku Urzędu Gminy w Pępowie**. Zgodnie z kartą ewidencyjną obiektu, ten wczesnoneogotycki budynek został wzniesiony około 1830 roku. Choć autor projektu nie jest znany, przypuszcza się, że mógł nim być Franciszek Maria Lanci. Na przestrzeni lat gmach poddawano licznym przeróbkom, jednak od 1998 roku jego wygląd zewnętrzny nie ulegał większym zmianom. Ubiegłoroczny remont poprzedziły szczegółowe badania konserwatorskie, które wyznaczyły kierunek i metodę prac. Skupiono się przede wszystkim na ratowaniu złego stanu wątków ceglanych i tynkowanych oraz zdegradowanej stolarki okiennej.

15 marca 2025 r. podpisano umowę z firmą Foxbud Łukasza Lisiaka z Dobrzycy. Roboty rozpoczęto od odbudowy i izolacji kamiennych fundamentów. Po ich odkopaniu uzupełniono fugi, a poniżej linii gruntu wymieniono zniszczone elementy ceglane na kamienne. Wykonano pionową izolację ze szlamu uszczelniającego, po czym całość zabezpieczono i zasypano.

Usunięto również wtórne tynki cementowe, oczyszczając cokoł w celu przywrócenia mu pierwotnego wyglądu.



Kluczowym etapem była wymiana uszkodzonych licówek oraz odtworzenie brakujących spoin. W pasie gzymsu cokołowego, po zdjęciu tynku cementowego, stwierdzono krytyczny stan cegieł, co wymusiło ich wymianę na nowe o identycznych wymiarach. Znacznej rekonstrukcji poddano kształtki ceramiczne w połaciach gzymsów, łukach i fryzach arkadowych – ubytki uzupełniono materiałami renowacyjnymi, a elementy nienadające się do naprawy wymieniono na wierne kopie. Ciekawostką jest odtworzenie fug według pierwotnego wzoru z dodatkiem węgla drzewnego. Ze względu na różnice w kolorystyce dawnych spoiw na poszczególnych ścianach, nowe zaprawy dobierano indywidualnie do każdej elewacji. Oczyszczono i nałożono nową warstwę glazury na detalach glazurowanych, m.in. we fryzie arkadowym, *oculusach* i arkadach okiennych. Całość ceglanej elewacji wyczyszczono parowo i zabezpieczono powłoką hydrofobową.





Największym zaskoczeniem dla mieszkańców może być nowa kolorystyka. Podczas prac odkrywkowych pod warstwami starej farby i tynku odnaleziono pierwotny odcień: czerwień żelazową. To właśnie ten kolor dominuje teraz na odnowionych ścianach. Oryginalną zaprawę wapienną udało się zachować jedynie w części gzymsów na ścianie frontowej. Na ścianach szczytowych, z powodu nadmiernej wilgoci, tynki były silnie zdegradowane, co wymagało kompleksowych napraw. Z tyłu budynku, gdzie ściana była w całości pokryta tynkiem cementowym, odkrywki wykazały zły stan ukrytej pod nim cegły. Zdecydowano więc o odtworzeniu w cegle jedynie detali (gzymsów i obramowań), natomiast resztę powierzchni wykończono cienkowarstwowym tynkiem wapiennym z laserunkiem imitującym monochromię w kolorze wspomnianej czerwieni.



Wyjątkowym elementem jest odnalezienie pod tynkiem okno iluzoryczne. To malowidło imitujące przeszklecie przez lata pozostawało zatynkowane. Po wzmocnieniu dawnych warstw i uzupełnieniu ubytków, odrestaurowano „fałszywe okno”, które stanowi dziś pamiątkę oryginalnego wyglądu stolarki okiennej urzędu. Przebudowano także schody wejściowe, które nie posiadały stabilnego fundamentu. Nowe murki wykonano z cegły pasującej do fasady, a dotychczasowe okładziny zastąpiono granitowymi blokami, co nawiązuje do prawdopodobnego, pierwotnego wykończenia tego elementu.

Nowa stolarka okienna łączy historyczny detal (podziały, ozdobne elementy stolarskie) z nowoczesnymi parametrami termoizolacyjnymi. Wymieniono okna na obu kondygnacjach, *oculusy* na ścianach szczytowych oraz charakterystyczne okna trójlístne na froncie budynku. Inwestycję dopełniły prace techniczne: przebudowa systemu odprowadzania deszczówki,

wykonanie izolacji poziomej metodą iniekcji, montaż nowych nasad kominowych i instalacji odgromowej. Teren z tyłu urzędu zyskał nową nawierzchnię z kostki granitowej w miejsce starych płyt betonowych oraz nowe schody.

Wartość wykonanych robót wyniosła 645 330,84 zł, z czego 490 000,00 zł stanowiła dotacja z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków a pozostała kwota została sfinansowana z budżetu gminy Pępowa.

CHWAŁA BOHATEROM!



W poniedziałek, 16.02.2026 r., w rocznicę zwycięstwa powstania wielkopolskiego, po raz piąty na mogiłach powstańców wielkopolskich na obu pępowskich cmentarzach zapłonęły znicze pamięci. Członkowie Koła Turystyczno-Historycznego przy SP w Pępowie we współpracy z pępowską drużyną TG „Sokół” w Lesznie zapalili łącznie 48 zniczy (44 na mogiłach powstańczych i 4 w miejscach pamięci o powstańcach wlkp.) Dziękujemy poznańskiemu oddziałowi IPN-u za ufundowanie zniczy, a pracownikom naszego pępowskiego GOKSiAL-u za piękną oprawę muzyczną tego wydarzenia.

Mirosława Bigaj

ZAGŁOSUJ NA SUPER DZIELNICOWEGO!

Trwa plebiscyt #SuperDzielnicowy 2026, w którym każdy mieszkaniec może oddać głos na swojego dzielnicowego i w ten sposób wyróżnić funkcjonariusza, który szczególnie angażuje się w swoją pracę, codziennie dbając o bezpieczeństwo mieszkańców w swoim rejonie służbowym i pozostając z nimi w stałym kontakcie.

Głosować można na stronie: <https://dzielnicabezstrachu.pl/>

Każdy mieszkaniec może oddawać głos na swojego dzielnicowego, wyróżniając funkcjonariusza za zaangażowanie i działania na rzecz bezpieczeństwa.

Dzielnicowy to policjant pierwszego kontaktu: zna mieszkańców, reaguje na zagrożenia, współpracuje ze szkołami, samorządami i instytucjami pomocowymi, a także działa jako mediator w konfliktach sąsiedzkich.

Aby wziąć udział, zgłoś swojego kandydata w formularzu na stronie Dzielnicowy bez strachu. Pierwsze zgłoszenie wymaga uzasadnienia, potem możesz głosować raz dziennie. Autorzy najlepszych uzasadnień mogą wygrać 5 x 1000 zł. Wystarczy także oddać głos z minimalnym uzasadnieniem, aby okazać wsparcie swojemu dzielnicowemu.

Zwycięzca plebiscytu #SuperDzielnicowy 2026 otrzyma statuetkę, nagrodę finansową oraz szansę na poznanie kulisu filmu lub udział w serialu.

Głosy można oddawać do 16 kwietnia.

kom. Monika Curyk
Oficer prasowy KPP w Gostyniu

Przypominamy sylwetki dzielnicowych z gminy Pępowa:



asp. szt. Marek Chocianowski
tel. kom. 786 936 247
e-mail: dzielnicowy.krobia17@po.policja.gov.pl
Rejon służbowy obejmuje następujące miejscowości:
Babkowie, Pępowo, Siedlec.



asp. szt. Łukasz Leśniarek
tel. kom. 786-936-248
e-mail: dzielnicowy.krobia18@po.policja.gov.pl
Rejon służbowy obejmuje następujące miejscowości:
Czeluścin, Czeluścinek, Gębice, Kościuszkowo, Krzekotowice, Krzyżanki, Ludwinowo, Magdalenki, Pasierby, Skoraszewice, Wilkonice.

PŁATNOŚCI NA RZECZ GMINY BEZ PROWIZJI



*Urząd Gminy Pępowo informuje,
że od 2 lutego 2026 r. w placówkach
pocztowych można dokonywać wpłat
na konto gminy Pępowo
bez prowizji.*

ZAPROSZENIE NA ODCZYT



Mam zaszczyt zaprosić wszystkich zainteresowanych na promocję mojej nowej książki pt. *Losy powstańców wielkopolskich z Pępowa i okolic (ciąg dalszy) oraz zachodnich kresów gminy Kobylin*.

Spotkanie odbędzie się 3 maja 2026 roku w Gminnej Bibliotece Publicznej w Pępowie. Myślę, że wkrótce organizatorzy podadzą szczegółowy program.

W każdym razie przewidziany jest w nim również mój półgodzinny odczyt: pt. „Osiem lat na tropie powstańców wielkopolskich”. Zdradzę w nim niektóre tajemnice swojego warsztatu.

To już trzeci tom moich studiów o powstańcach z Pępowa i okolic. Czytelnik znajdzie w nim 98 biogramów. Z tego 59 osób przypisanych jest do zachodnich kresów gminy Kobylin, a 39 do gminy Pępowo. Chociaż jest to podział umowny, bo tak naprawdę Jan Krzyżosiak czy dr Stefan Kuczyński, przypisani już w tomie I i II moich studiów do Pępowa, mieli silniejsze związki z dzisiejszą gminą Kobylin. Zresztą w poprzednich tomach pojawiali się również inni „Kobylinianie” i to niekoniecznie związani z zachodnimi kresami tej gminy, dość wymienić: Władysława Handkego, Józefa Sprutę, Stanisława (II) Stelmaszyka, Ludwika Szpaka i innych.

Obecnie badam losy 296 powstańców wielkopolskich związanych z gminą Pępowo i zachodnimi kresami gminy Kobylin (według współczesnych granic). W tej liczbie mieszczą się nie tylko osoby walczące w powstaniu z bronią w ręku, ale również te, które wspierały je w inny sposób, na przykład Cyryl Ratajski czy dr Stanisław Wachowiak na stanowiskach urzędniczych.

Zachodnie kresy gminy Kobylin obejmują sześć miejscowości. Szczególnym sentymentem darzę powstańców ze Smolic i Zdziętaw: Jana Matylę (korzenie rodziny Matylów tkwią w Wilkoniczkach), Stanisława Kostkę Niedbałę, Władysława Pilujskiego, wspomnianego już dr. Stanisława Wachowiaka (jego ojciec urodził się w Czeluścinie), mjr. Stanisława Kostkę Zygmunta i innych. Oprócz tego udostępniam biogramy powstańców z Raszew, Zalesia Małego i Wielkiego oraz Srok.

Ale są też w mojej nowej książce bardzo ciekawe losy powstańców związanych z gminą Pępowo: Józefa Kaczmarka, Jana Kasprzaka, Józefa Krajki, Teofila Matuszkiewicza, Stanisława Sierlei, płk. Franciszka Zygmunta Szystowskiego, ks. Michała Tomaszewskiego, Jana Troczyńskiego, Franciszka (II) Waszyńskiego i innych. Niektóre z nich to nowe, uzupełnione wersje życiorysów znanych z poprzednich tomów. Niestety trzy osoby z listy pępowskiej widnieją jako niezidentyfikowane, są to: Ignacy Łagódka, Franciszek (III) Waszyński i Jan Filipowiak.

Tą drogą chciałbym podziękować tym, którzy pomogli w wydaniu książki: Panu Wójtowi Gminy Pępowo Grzegorzowi Matuszakowi, Panu Dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej Leszkowi Żelaznemu oraz Panu Jackowi Słaskiemu.

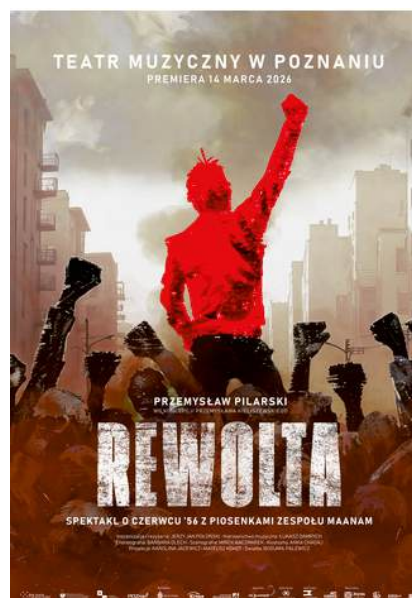
Bogusław Janik

ZAPRASZAMY DO TEATRU



Wszystkich dorosłych miłośników teatru zapraszam do Teatru Muzycznego w Poznaniu na osadzony w realiach Poznańskiego Czerwca 1956 r. spektakl *Rewolta*, którego akcja łączy historyczne wydarzenia, rozgrywające się w stolicy Wielkopolski 70 lat temu, z fabułą inspirowaną losami poznańskiej rodziny. To pełna emocji muzyczna opowieść o pierwszym w PRL-u antykomunistycznym buncie, o desperacji i odwadze ludzi domagających się godnego życia, o nadziei i miłości. Energetyzujące piosenki zespołu Maanam stają się językiem oporu, głosem tych, którzy nie mają już nic do stracenia.

Wyjazd odbędzie się w sobotę, 27 czerwca 2026 r. o godzinie 13.00, spod GOKSiAL-u w Pępowie (spektakl – godz. 15.00-ok.17.20; czas wolny do godz. 20.00; powrót ok. godz. 22.00). Koszt wyjazdu: 160 zł dla uczestnika z biletem normalnym w I strefie (110 zł bilet /na balkonie/ + 50 zł transport), dla widzów na parterze w strefie II z biletem normalnym – 135 zł (bilet 85 zł), a dla widzów w strefie II z biletem ulgowym (emerytów, rencistów, studentów) koszt



ogólny – 125 zł (bilet 75 zł). Grupa gościnna wsiada przy barze „Rożen” o godz. 13.30.

Rezerwację musimy wykupić do 25 maja. Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny (655 736 475) oraz wpłatę do poniedziałku, 18 maja 2026 r.

Mirosława Bigaj

2 pracy

GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I AKTYWNOŚCI LOKALNEJ

Agnieszka Waleńska

NA WYSOKIM POZIOMIE

11 stycznia br. w GOKSiAL-u odbył się Przegląd Kolęd i Pastorałek, który zgromadził niespełna 500 dzieci ze szkół i przedszkoli z terenu gminy. W wydarzeniu wzięli udział uczniowie i wychowankowie: Szkoły Podstawowej w Pępowie, Przedszkola w Pępowie, Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach, Przedszkola w Skoraszewicach oraz Niepublicznego Przedszkola „Kraina Smerfów”. Dzieci zaprezentowały się w występach wokalnych – zarówno grupowych, jak i solowych – a także w prezentacjach tanecznych. Przegląd był okazją do wspólnego kultywowania tradycji bożonarodzeniowych oraz rozwijania kompetencji artystycznych najmłodszych. Każdy uczestnik wydarzenia otrzymał drobny upominek jako wyraz podziękowania za zaangażowanie i udział. Serdecznie dziękujemy wszystkim rodzicom, opiekunom, nauczycielom i wychowawcom za trud włożony w przygotowanie dzieci oraz wysoki poziom artystyczny występów.



COŚ DLA UCHA, COŚ DLA DUCHA



18 stycznia sala GOKSiAL wypełniła się po brzegi, a to za sprawą Koncertu Noworocznego w wykonaniu niezawodnego Big Bandu Pępowa. W przerwie wójt Grzegorz Matuszak, jego zastępca Grzegorz Wabiński oraz przewodniczący Rady Gminy

Zenon Rogala uczynili zadość pępowskiej tradycji, wręczając statuetki w konkursie „Laur Aktywności Społecznej w Gminie Pępowo”. Zaszczytne wyróżnienia otrzymali:



Organizacja społeczna – Morsy Pępowo



Działacz – Konrad Pieprzyk



Sportowiec – Michalina Wycisk

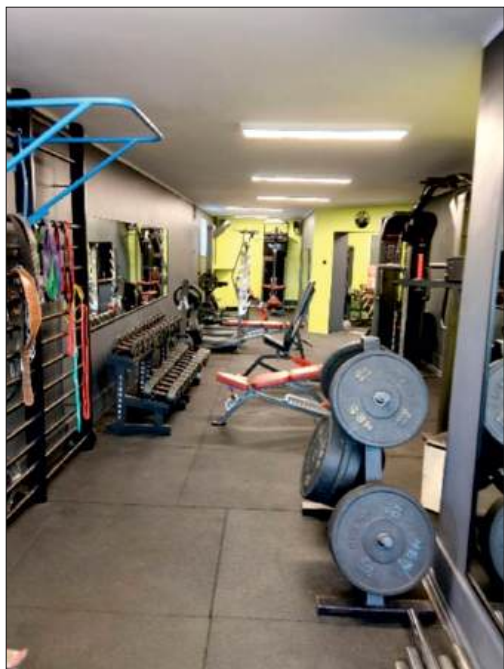


Lider Przedsiębiorczości – Serwis Opon Bzodek

SIŁOWNIA PO LIFTINGU

Odświeżyliśmy naszą siłownię specjalnie dla Was – nowe lampy, nowe lustra, nowa warstwa farby w przyjaznych treningowi kolorach, specjalne maty dla większego komfortu... A będzie jeszcze piękniej – metamorfozę właśnie przechodzą szatnie. Zapraszamy na treningi – wpadnijcie zobaczyć zmiany i potrenować w nowej energii!





BESKIDZKA ENERGIA I RADOSNY ŚPIEW

W niedzielę, 1 lutego 2026 roku, mury kościoła pw. Św. Jadwigi w Pępowie wypełniły się beskidzką energią i radosnym śpiewem. Wszystko za sprawą występu zespołu Estrada Regionalna „Równica” z Ustronia, który przyjechał do Wielkopolski, by wspólnie z mieszkańcami gminy uroczystie zakończyć okres tradycyjnego kolędowania.



Estrada Regionalna „Równica” im. Renaty Ciszewskiej to duma Ustronia i całego Beskidu Śląskiego. Zespół powstał w 1995 roku; od początku jego kierownikiem artystycznym i choreografem była Renata Ciszewska, której imię w 2022 roku nadano zespołowi w wyrazie uznania i podziękowania dla zasłużonej twórczyni. Obecnie dumą Ustronia kierują Marzena Cieślar oraz Patrycja i Marcin Cieślarowie.

Wójt Gminy Pępowa, Grzegorz Matuszak, podkreślił wysoki poziom artystyczny występu i podziękował artystom za to, że na ten krótki czas przenieśli mieszkańców w okolice Ustronia. Zauważył, że zespół „Równica” to nie tylko śpiew, ale i widowiskowy taniec, którego pępowskiej publiczności być może uda się doświadczyć przy kolejnej okazji. Na zakończenie przedstawiciele Estrady Regionalnej „Równica” podziękowali władzom gminy, dyrekcji GOKSiAL-u oraz mieszkańcom za gościnę i ciepłe przyjęcie kolędą *Gore Gwiazda Jezusowi*.

TO NIE BYŁ ZWYKŁY KONCERT

W Pępowie znów zagrały śląskie szlagiery, które porwały publiczność do wspólnej zabawy. Już od pierwszych minut było widać, że to na pewno nie będzie „zwykły koncert”, a wieczór pełen radości i energii, która niosła się po całej sali.

Głównymi bohaterami sobotniego wieczoru byli Aleksandra i Damian Fojcikowie, czyli małżeństwo tworzące zespół Harmonic. Oboje śpiewają i grają na instrumentach klawiszowych, ale w Pępowie towarzyszył im jeszcze Dawid Paweł, saksofonista i klawiszowiec. Jak zapowiadano, repertuar łączy nowoczesne brzmienie z tradycyjnym, śląskim klimatem; obok dynamicznych szlagierów nie zabrakło zatem spokojniejszych, bardziej nastrojowych fragmentów. Wybrzmiały takie utwory jak *Catusy*, *Ogień i woda* czy *Tralala*.

Artyści od początku postavili na bliski kontakt z publicznością. Nie kryli radości z zaproszenia i ciepło mówili o miejscu, w którym przyszło im wystąpić. W pewnym momencie padło też pytanie: – *Czy możemy troszkę pogodać po śląsku?*, na co widownia zareagowała bardzo entuzjastycznie. Tak właśnie wyglądał kolejny koncert śląskich szlagierów w Pępowie – muzyka przeplatała się z żartem, krótkimi zapowiedziami i „śląską godką”, która przydawała wszystkiemu luzu i autentyczności.



MISTRZOWIE Z LUDWINOWA

W sobotę, 7 lutego, w hali sportowej w Pępowie odbyły się Mistrzostwa gminy Pępowa w piłce nożnej jednostek OSP. Ilość drużyn była w tym roku rekordowa, a niezwykle wysoki poziom gry dostarczył wielu emocji. Wyjątkową rywalizację podziwiali licznie zgromadzeni kibice.

Klasyfikacja końcowa: 1. Ludwinowo, 2. Krzekotowice, 3. Wilkonice, 4. Babkowice, 5. Siedlec, Pasierby, Pępowa, Magdalenki, Skoraszewice.

Mistrzowie – OSP Ludwinowo – będą reprezentować naszą gminę w finałach powiatowych w listopadzie, których będziemy organizatorem. Już dziś zapraszamy na to wydarzenie.





FERIE NA WESOŁO

Za nami dwa tygodnie niezapomnianych ferii z GOKSiAL-em – pełnych uśmiechu, ruchu, kreatywności i dobrej zabawy. Dziękujemy wszystkim dzieciom i rodzicom za tak liczne uczestnictwo!

Pierwszy tydzień ferii rozpoczęliśmy od kina w GOKSiAL, gdzie dzieci obejrzały film pt. *Skrzat. Nowy początek*, a na wszystkich czekał darmowy popcorn. We wtorek gościliśmy Teatrzyk Żłoty Melonik ze spektaklem *Leśne EKOpowieści*, który w przystępny sposób uczył dzieci dbania o środowisko. Środa należała do najmłodszych – Rytmika dla Smyka (dzieci od 1 do 6 lat) pełna była tańca, pomponów i instrumentów, a po południu odbyła się pełna energii zumba dla dzieci 7+. Równolegle w hali sportowej trwały zajęcia ogólnorozwojowe, gdzie dzieci mogły pograć, poćwiczyć i sprawdzić się na drabinkach. Czwartek upłynął pod znakiem Dnia Kota – były warsztaty ruchowe z „kocimi pozycjami”, poszukiwanie kotów na świeżym powietrzu oraz zajęcia plastyczne rozwijające motorykę małą. W piątek w hali sportowej odbył się pełen ruchu, emocji i zdrowej rywalizacji turniej NERF.



Drugi tydzień ferii rozpoczęliśmy wyjazdem na lodowisko – około 30 dzieci skorzystało z niego z ogromną radością i szerokimi uśmiechami. We wtorek czekała na uczestników nowość – escape room z zagadkami szalonego naukowca. Aż 5 grup po 10 dzieci z entuzjazmem podejmowało wyzwania! Środa to rolkowe szaleństwo, a następnie kolejne zajęcia ogólnorozwojowe na hali. Czwartek przyniósł kolorowy bal przebierańców, na którym pojawił się iluzjonista z magicznym pokazem. Były też tańce, śmiech i słodki poczęstunek. Finał ferii – 27 lutego – to dzień z dmuchanymi zamkami! Aż przez 6 godzin dzieci mogły bezpłatnie korzystać z różnorodnych dmuchańców w hali sportowej. Dziękujemy za wspólnie spędzony czas!



NIUANSE NA MIARĘ ZWYCIĘSTWA

W sobotę 28 lutego zakończyły się zmagania tenisowe w hali sportowej. Mecze fazy grupowej fazy grupowej rozgrywano w środę i piątek. Turniej jak zawsze dostarczył wielu emocji, a o zwycięstwie zadecydowały niuanse. O tytuł mistrzowski walczyło 8 debl.

Ostateczna klasyfikacja:

1. Wierzchowski Piotr / Ryś Piotr
2. Gruetzmacher Ryszard / Gruetzmacher Adam
3. Rzepka Mariusz / Matyla Krzysztof





MUZYCZNA PODRÓŻ W MINIONĄ EPOKĘ

W sobotę, 7 marca – z rozmachem, humorem i w klimacie, który w okamgnieniu przeniósł publiczność w „minioną epokę” – odbył się koncert i program artystyczny z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn utrzymany w stylistyce PRL-u. Sala widowiskowa GOKSiAL pękała w szwach, przez co żartowano, że „plan wykonany został w 200 procentach normy”. Były złote przeboje, były kabaretowe wstawki, były życzenia, a na koniec... symboliczne upominki rodem z tamtych lat, bo paniom wręczono czerwone goździki i rajstopy, a panom – paluszki.

Koncertowy wieczór otworzył dyrektor GOKSiAL Leszek Żelazny, który od razu nadał wydarzeniu lekki, żartobliwy ton i przypomniał, że tego dnia świętuje się podwójnie. Muzyczną oprawę wieczoru zapewnił Big Band Pępowa pod dyktando Ireneusza Chmielarczyka, który zapowiadał, że na scenie pojawią się przeboje, przy których bawili się i dziadkowie, i rodzice, i nieco młodsza publiczność. Było też sporo scenicznego humoru, w tym „instrukcje”, jak składać życzenia w trudniejszych sytuacjach i jak wbić lekką „szpileczkę” z uśmiechem. Ponadto gościnnie na scenie wystąpili członkowie Grupy Teatralnej „Na Fali” z Krobi.



EMOCJE SIĘGAŁY ZENITU

W hali sportowej w Pępowie odbył się turniej koszykówki Basket Trophy. Do rywalizacji o tytuł mistrzowski stanęło aż 9 ekip. Tegoroczna edycja była niezwykle udana: rewelacyjne drużyny, poziom i atmosfera, zaskakujące zwroty wydarzeń – to wszystko działo się naprawdę!

Klasyfikacja końcowa: 1. LBN Basket Luboń, 2. Oldboys Międzychód, 3. Oldboys Obra Kościan, 4. Basket Krotoszyn, 5.-9. Dinozaury Pępowa, Team One Leszno, Dream Team Gostyń, Nagrobki Krobia, Sokoły Kostrzyn.



Zapraszamy na nadchodzące wydarzenia!

FORMACJA CHATELET

ZAPRASZA NA KABARET

COMEDY

TWORZYM KLIMAT

18 kwietnia 2026 godz.: 19:00

SALA WIDOWISKOWA GOKSiAL PĘPOWO
UL. ST. NADSTAWEK 1A

PREMIERA

BILETY 50zł DO NABYCIA W BIURZE GOKSiAL LUB NA PLATFORMIE **Bilety**





ŻYWA LEKCJA GEOGRAFII

10 lutego w sali widowiskowej GOKSiAL odbyło się spotkanie z nietuzinkową postacią. Gościem była podróżniczka Zuzanna Puchalska, która swoją przygodę zaczynała od autostopowych wypraw przez Europę i Azję, by później realizować coraz dłuższe projekty osadzone wśród lokalnych społeczności. Słuchaczami byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie oraz ze Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach. Młodzież mogła dowiedzieć się, co dzieje się w człowieku, gdy znikną zasięg, a zostaje zanurzenie w lokalnych kulturach, kontakt z naturą i obserwacja świata. Była to wspaniała, żywa lekcja geografii.



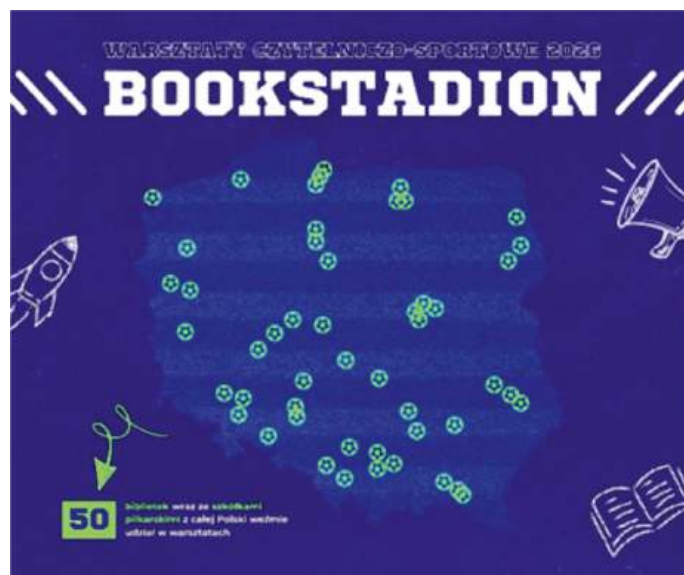
społecznościowych zostaną podane informacje o naborze chętnych dzieci do wzięcia udziału w wydarzeniu.



Z KSIĄŻKĄ NA STADION

Już niebawem odbędzie się wspaniałe przedsięwzięcie dla adeptów i adeptów pępowskiego LKS Dąbroczanka Pępowa. Biblioteka wraz z klubem piłkarskim zakwalifikowała się – jako jedna z niewielu instytucji z całej Polski! – do wzięcia udziału w projekcie BookStadion. Wydarzenie czytelniczo-sportowe skierowane jest do dzieci w wieku 9-11 lat – głównie do tych trenujących w szkołkach piłkarskich. Jego celem jest połączenie aktywności fizycznej z rozwijaniem kompetencji czytelniczych.

Podczas warsztatów uczestnicy będą mieli okazję przekonać się, że książki i sport mogą wzajemnie się uzupełniać, tworząc inspirującą, pełną energii drużynę. Projekt daje początek nowej formule współpracy między biblioteką a klubem sportowym, pozwalając obu środowiskom ściślej współdziałać – wymieniać doświadczenia, wspólnie planować aktywności i wzajemnie wspierać rozwój dzieci zarówno w sferze czytelniczej, jak i sportowej.



Więści z Biblioteki

Aleksandra Pazola

MAŁA KSIĄŻKA W DRODZE

Z ogromną radością informujemy, że nasza biblioteka pomyślnie przeszła rekrutację i została wybrana jako jedna z placówek, w których odbędą się bezpłatne warsztaty czytelnicze „Mała książka w drodze”, realizowane w ramach projektu „Mała książka – wielki człowiek”. Projekt jest adresowany do dzieci w wieku 4-6 lat i odbędzie się w okresie wiosennym. Już niebawem w mediach





COŚ SIĘ KOŃCZY...

Wraz z końcem roku nastąpiło podsumowanie konkursu bibliotecznego „Wyzwanie czytelnicze 2025”. Projekt polegał na przeczytaniu 12 pozycji książkowych ze specjalnie przygotowanej listy w ciągu 12 miesięcy. Tylko nielicznym czytelnikom udało się osiągnąć ten cel. Składamy serdeczne gratulacje laureatom: Paulinie Paris, Paulinie Kaczmarek, Renacie Pawlickiej, Ewie Nowackiej oraz Wojciechowi Lewandowskiemu. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za zaangażowanie.

A oto lista książek „Wyzwania czytelniczego 2025”:

1. *Odlecieć jak najdalej* – Ałbena Grabowska
2. *Życie Violette* – Valerie Perrin
3. *Kobiety* – Kristin Hannah
4. *Tożsamość* – Nora Roberts
5. *Ludzie z mgły* – Izabela Janiszewska
6. *Medea z Wyspy Wisielców* – Magda Knedler
7. *Światło, którego nie widać* – Anthony Doerr
8. *Chłopki* – Joanna Kuciel-Frydryszak
9. *Red shirt* – Julia Popiel
10. *Demon Copperhead* – Barbara Kingslover
11. *Róża północy* – Lucinda Riley
12. *Córki Czarnego Munduru* – Sylwia Trojanowska



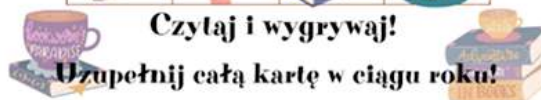
... COŚ SIĘ ZACZYNA!

Zapraszamy dorosłych czytelników do udziału w całorocznym wyzwaniu „Czytelnicze BINGO 2026”. To propozycja dla wszystkich, którzy chcą czytać regularnie, odkrywać różnorodne gatunki literackie oraz aktywnie korzystać z zasobów naszej biblioteki.



Imię i nazwisko:

Książka z listy bestsellerów	Autor zagraniczny	Kryminał lub thriller	Książka biograficzna
Książka z dzieciństwa	Fantastyka	Książka o tematyce zdrowia	Nowość wydawnicza
Autor polski	Reportaż	Powieść historyczna	Książka wydana przed 1980 rokiem
Książka podróżnicza	Tomik poezji	Literatura regionalna	DARMOWE POLE



Czytaj i wygrywaj!

Uzupełnij całą kartę w ciągu roku!

Na czym polega wyzwanie? Uczestnicy otrzymują kartę BINGO z zadaniami czytelniczymi (m.in. różne gatunki, tematy i rodzaje książek). Celem jest uzupełnienie całej karty w ciągu 2026 roku.

Dlaczego warto? Motywacja do systematycznego czytania, możliwość poznania nowych autorów i form literackich, udział w konkursie z nagrodami.

Jak dołączyć? Wystarczy zgłosić się do biblioteki i odebrać kartę BINGO. Regulamin konkursu dostępny jest w siedzibie biblioteki. Zachęcamy do udziału i wspólnej czytelniczej zabawy przez cały 2026 rok!

Z BABCIĄ, DZIADKIEM I PUCHATKIEM

Tegoroczne święto Babci i Dziadka było wyjątkowe – wnuki mogły je spędzić ze swoimi dziadkami w naszej pięknej przestrzeni bibliotecnej. Warsztaty w upływały pod znakiem Kubusia Puchatka i dobrej zabawy. Było wspólne czytanie, gry, zabawy oraz tańce, które wypełniły bibliotekę śmiechem i energią.

W dalszej części spotkania dzieci z zaangażowaniem przygotowywały kolorowe laurki dla Babci i Dziadka z okazji ich święta. Powstały piękne, pełne serca prace, które z pewnością sprawiły radość najbliższym. Dziękujemy za tak liczne przybycie i wspólnie spędzony czas!





GRATKA DLA CZYTELNIKÓW

Informujemy, że w naszej bibliotece regularnie wraz z początkiem każdego miesiąca dostępne są kody Empik Go. Kody Empik Go dają bezpłatny dostęp i umożliwiają korzystanie z ponad 220 000 audiobooków, ebooków i podcastów w aplikacji. Ważne są przez 30 dni od aktywacji, a jeden użytkownik może korzystać z nich na dwóch urządzeniach jednocześnie. Są one świetną alternatywą dla płatnych abonamentów, oferując dostęp do nowości i bestsellerów bez ponoszenia kosztów. Kody wydawane są według kolejności zgłoszeń od pierwszego roboczego dnia miesiąca. Regulamin udostępniania kodów znajduje się w siedzibie biblioteki. Zapraszamy.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Z przyjemnością informujemy, że nasza biblioteka ponownie poszerzyła swój księgozbiór o liczne nowości wydawnicze. Na półkach pojawiły się zarówno najnowsze powieści popularnych autorów, literatura obyczajowa i sensacyjna, jak również książki dla dzieci i młodzieży. Dzięki regularnemu uzupełnianiu zbiorów każdy czytelnik – niezależnie od wieku i zainteresowań – może znaleźć coś dla siebie. Zakupione książki to propozycje, które w ostatnim czasie cieszą się dużym zainteresowaniem czytelników w całej Polsce. Wśród nowych tytułów znajdują się zarówno długo wyczekiwane premiery, jak i wartościowe publikacje, które z pewnością ułagodzą długie wieczory i zachęcą do sięgania po literaturę częściej.

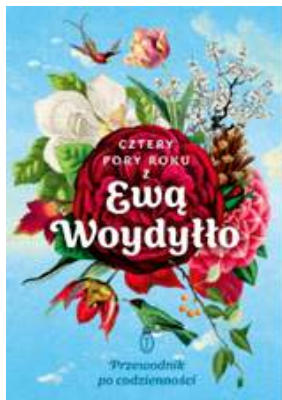


W „Kubusiowych” warsztatach w kolejnych dniach wzięły także udział dwie grupy przedszkolne z Pępowa – Żabki i Pszczółki. Dzieci dowiedziały się wielu ciekawostek o autorze oraz bohaterach ze Stumilowego Lasu oraz z zaangażowaniem uczestniczyły w zabawach ruchowych i zadaniach plastycznych. To był miło i pożytecznie spędzony wspólnie czas. Zapraszamy do kolejnych odwiedzin naszej biblioteki!





A oto opisy kilku wybranych nowości, aby przybliżyć Państwu ich tematykę i zachęcić do sięgnięcia właśnie po te tytuły:



Cztery pory roku z Ewą Woydytło. Przewodnik po codzienności – Ewa Woydytło

Książka dla wiecznie zajętych, zabieganych i nieco pogubionych w chaosie dnia powszedniego. Ewa Woydytło motywuje do pielęgnowania kobiecości w rytmie zmieniających się pór roku. Zainspiruj się ich energią – radością wiosny, sytością lata, mądrością jesieni, spokojem zimy. Zaczynj od małych kroków, zwyczajnych

decyzji, prozaicznych wyborów – to z nich rodzą się wielkie zmiany. Zadawaj sobie pytania, zaufaj emocjom, zapisuj myśli i nie zapominaj o dobrych afirmacjach – one naprawdę działają.



Heweliusz – Adam Zadworny

Adam Zadworny opowiada historię największej katastrofy morskiej w powojennej Polsce: z ponad sześćdziesięciu osób, które były na promie, przeżyło zaledwie dziewięć – wyłącznie załoga. Próbuje ustalić, co się stało, przegląda stare akta, szuka ocalałych marynarzy, rozmawia z rodzinami ofiar i ekspertami, dociera nawet do ówczesnych decydentów. Interesuje go nie tylko przebieg katastrofy,

którą odtwarza niemal minuta po minucie, ale także mozolne śledztwo w tej sprawie i skrywana historia promu. Zawinił wiatr, zły stan techniczny, błędy załogi, a może coś innego? Dlaczego kapitan zdecydował, że pójdzie na dno ze swoim statkiem? Komu najbardziej zależało na ukryciu prawdy? I dlaczego nawet dzisiaj tak trudno się do niej zbliżyć?



„Pomoc domowa” – Freida McFadden

Seria „Pomoc domowa” to bestsellerowy cykl thrillerów psychologicznych skupiający się na losach Millie Calloway – kobiety z mroczną przeszłością, która zatrudnia się jako sprzątaczką u bogatych rodzin, szybko odkrywając ich niebezpieczne sekrety. W pierwszej części Millie rozpoczyna pracę u państwa Winchesterów. Choć dom wydaje się idealny, zachowanie jej pracodawczyni, Niny, staje się coraz bardziej

niepokojące. Tom drugi opisuje Millie podejmującą pracę u Douglasa Garricka, gdzie odkrywa, że jego żona jest przetrzymywana w zamkniętym pokoju. Trzecia część trylogii zamyka główne wątki serii.



„Wiatr od morza” – Magdalena Witkiewicz (tom 1 – Sztorm, tom 2 – Sztil)

Gdańsk, lata 80. – miasto pełne kontrastów, w którym polityczne napięcia mieszają się z codziennymi radościami młodych ludzi. W tym świecie grupa licealistów walczy o swoje marzenia i miejsce w rzeczywistości pełnej lęków, nadziei i tajemnic. Miłość, zdrada, przyjaźń i dramatyczne wybory spletają ich losy, zmuszając ich do podejmowania decyzji, które będą skutkowały przez całe życie. Jest to opowieść o młodości w cieniu wielkich przemian, o miłości, lojalności i tęsknocie za czasami, gdy życie wydawało się prostsze, choć wcale takie nie było. Anna od lat żyje z ciężarem sekretów, których nie zdradziła nawet najbliższemu. A może to ona nie dostrzega tajemnic skrywanych przez innych? Co, jeśli najbliżsi, także mają swoje powody, by niechętnie wracać do przeszłości?



„Do trzech razy” – Krystyna Mirek (tom 1 – Do trzech razy miłość, tom 2 – Do trzech razy serce)

Cykl „Do trzech razy” jest to seria literatury obyczajowej, której akcja toczy się w małej, malowniczej miejscowości Bobrówka. Fabuła skupia się na losach trzech kobiet z różnych pokoleń mieszkających pod jednym dachem, ich wzajemnych relacjach oraz poszukiwaniu szczęścia i miłości pomimo przeszłych trudności.

ZDROWA RYWALIZACJA

Gmina Pępowa po raz kolejny przystępuje do ogólnopolskiej rywalizacji w ramach projektu Rowerowa Stolica Polski. Inicjatywa ta promuje aktywność fizyczną, zdrowy styl życia oraz wykorzystanie roweru jako środka codziennego transportu i rekreacji. Udział w rywalizacji stanowi także okazje





do integracji mieszkańców oraz budowania wspólnoty wokół działań sprzyjających zdrowiu i aktywności fizycznej.

Etap przygotowawczy – trening przed rywalizacją

Przed rozpoczęciem właściwej rywalizacji organizatorzy przewidzieli etap przygotowawczy, tzw. trening. Okres ten potrwa od 21 marca do 21 maja i ma charakter próbny. W tym czasie uczestnicy mogą zapoznać się z zasadami działania aplikacji, sprawdzić sposób rejestrowania przejazdów oraz rozpocząć wspólne treningi rowerowe.

Etap treningowy nie jest wliczany do klasyfikacji końcowej, jednak stanowi dobrą okazję do przygotowania się do głównej części wydarzenia.

Zasady udziału w rywalizacji

Właściwa rywalizacja w ramach projektu Rowerowa Stolica Polski odbędzie się od 1 do 30 czerwca. W tym czasie każdy przejechany kilometr będzie wliczany do wyniku reprezentowanej gminy. Udział w zabawie jest bezpłatny. Aby dołączyć do rywalizacji należy:

- pobrać bezpłatną aplikację Aktywne Miasta,
- założyć konto użytkownika,
- w aplikacji wybrać rywalizację Rowerowa Stolica Polski,
- wskazać gminę Pępowa jako reprezentowaną jednostkę samorządową.

Aplikacja automatycznie rejestruje przejechane trasy oraz sumuje pokonane kilometry. Wynik gminy stanowi suma kilometrów przejechanych przez wszystkich uczestników biorących udział w rywalizacji.

Wspólna aktywność dla zdrowia i integracji

Projekt stanowi doskonałą okazję do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu oraz promowania codziennej aktywności fizycznej. Do udziału zaproszeni są wszyscy mieszkańcy – zarówno osoby jeżdżące rekreacyjnie, jak i bardziej doświadczeni rowerzyści.

Zaangażowanie mieszkańców przekłada się nie tylko na wynik w ogólnopolskim rankingu, lecz przede wszystkim na budowanie lokalnej wspólnoty oraz promowanie zdrowego stylu życia. Dla trzech najlepszych rowerzystów i trzech najlepszych rowerzystek przewidziane są dyplomy oraz nagrody.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców gminy do udziału w tegorocznej edycji rywalizacji Rowerowa Stolica Polski. Każdy przejechany kilometr wzmacnia wspólny wynik naszej gminy i jednocześnie sprzyja aktywności fizycznej oraz integracji lokalnej społeczności. Warto już teraz rozpocząć przygotowania w ramach treningu i w czerwcu wspólnie walczyć o jak najlepszy wynik dla gminy Pępowa!

KOLEDNICZE SPRAWOZDANIE



W dniach 27-28 grudnia 2025 r. i 4 stycznia 2026 r. w Pępowie pojawili się już po raz dwudziesty trzeci kolędnicy. Tradycyjnie poprzebierani członkowie i sympatycy koła teatralnego odwiedzili wiele domów, dzieląc się z wszystkimi radością z Narodzenia Pana, śpiewając kolędy, bawiąc starych i młodych, a zwłaszcza najmłodszych. Kolędowanie połączone było z kwestą na rzecz misji świętych i potrzeby koła teatralnego. Mieszkańcy Pępowa przyjęli naszych kolędników bardzo życzliwie. 28 zaangażowanych uczniów podzielonych na 7 grup kolędniczych zebrało łącznie 4960 zł. Ten wielki dar podzieliliśmy na dwie części: 3960 zł przekazaliśmy na misje święte w Kamerunie prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej, a 1000 zł na potrzeby Koła Teatralnego.

Wszystkim mieszkańcom Pępowa pięknie podziękować chcemy:

żeście nas do swych domów przyjąć raczyli,
dobrym słowem obdarzyli,
misje święte wsparli,
tradycji się nie zaparli.

Kolędnicy Koła Teatralnego
wraz z opiekunem – Mirosławą Bigaj



Więści PĘPOWA

Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół: Mirosława Bigaj, Bogusław Janik, Małgorzata Wałęska, Jagoda Kowalewska (redaktor naczelny), Barbara Krajka, Grzegorz Wabiński
Skład: Jacek Ślaski

Wydawca i adres redakcji: Gmina Pępowa z siedzibą w Pępowie, ul. St. Nadstawek 6, 63-830 Pępowa, tel. 65 573 63 11

Cena reklam: 0,20 zł/cm² + VAT

Druk: DRUKARNIA NOWAK - JAROCIN

Redakcja nie odpowiada za treść materiałów nadesłanych i reklam.

Zapraszamy do współpracy.

SZKICE DO PAŁACOWYCH WSPOMNIENI, CZ. I.

Ewa Niewczas (Żydek)



Słowem wstępu:

Pierwsze 10 lat mojego życia spędziłam w pałacu Sypniewskich – pięknie położonym w nieco dzikim parku – w małej, otoczonej lasami wsi w południowej Wielkopolsce, w Skoraszewicach. Tak, zapewne wszyscy mieszkańcy naszej gminy znają choć trochę to miejsce... To był mój pierwszy dom, najpiękniejszy ze wszystkich domów, w których później przyszło mi mieszkać. Pałac został zaadaptowany na szkołę, w której pracowała moja mama. Mieliliśmy tam małe, ale urokliwe mieszkanie. Mam z tego miejsca wiele pięknych wspomnień... Może ktoś zechce wrócić ze mną choć na chwilę do tego miejsca, do tamtych czasów?

*

Z naszego mieszkania do szkoły prowadziła szeroka, zakręcona klatka schodowa – pachniała drewnem i piaskiem. Trzeba było przemknąć się „tajnymi” drzwiami, bardzo ciężkimi i bardzo skrzypiącymi, i już było się w szkole – na pięknym holu, w którym znajdował się duży kamienny kominek.

Dzieciństwo w takim miejscu było wyjątkowe, podobnie jak i wychowywanie w nim dzieci. Nasi rodzice mieli nieco ułatwione zadanie – atmosfera tego miejsca i jego przeróżne zakątki sprawiały, że my, dzieci, stałe byliśmy zajęci. Albo szukaniem skarbów w parku, które ktoś przecież musiał w nim kiedyś zakopać... Albo kolejną próbą przejścia dookoła pałacu po elewacji (nigdy mi się to nie udało). Albo wdrapywaniem się na samotną jabłonkę rosnącą wśród sosen. Albo robieniem kolejnej bazy w zaroślach. Albo chodzeniem nad stawy i bagna, gdzie łowiliśmy liście i kijanki. Nigdy się nie nudziłyśmy. Naprawdę nigdy.

Wieczorami – najczęściej już w piżamach – ja i moje rodzeństwo, spotkaliśmy się z innymi dziećmi, które też mieszkaly w pałacu i piliśmy razem mleko lub kakao, czasem graliśmy w karty lub w państwa-miasta. Nasze wzajemne towarzystwo chyba nigdy nam się nie sprzyrzyło, bo o ile dobrze pamiętam, większość przygód przeżywaliśmy w tym samym składzie: Marta i Gosia, Piotrek i Waldek oraz mała Ewunia...

*

W małym pałacowym pokoju, w świetle nocnej lampki, w ciepłym kaflowym piecu, przy domowym ołtarzyku klęczyły troje dzieci. Najstarsze z nich, kilkuletnia dziewczynka, prowadzi wieczorną modlitwę. Właśnie słysząc słowa:

„Boże, Ojcze Niebieski, dawco i źródło wszelkiego dobra, proszę Cię za wstawiennictwem bł. Edmunda Bojanowskiego, który całym sercem Cię miłował, w Tobie bezgranicznie pokładał nadzieję i niczego w swym życiu Ci nie odmówił, o udzielenie mi łaski...”

Młodsze dzieci, chłopiec i dziewczynka, słuchają słów wypowiadanych przed siostrą i patrzą na postawiony na półce

krzyż i święte obrazki. Mała dziewczynka zastanawia się, co oznacza, że Edmund jest błogosławiony... Później zapyta o to mamę i dowie się, że błogosławiony znaczy dobry, a dobry to kochający Boga i pełniący Jego wolę. Tyle wówczas jest w stanie zrozumieć jej mała główka i serduszek.

Mniej więcej w taki sposób mogłabym wypełnić kolejną kartę wspomnień z dzieciństwa i opisać moje pierwsze spotkania z Edmundem Bojanowskim. Bo tą małą dziewczynką jestem ja, a te nieco starsze dzieci to moja siostra i mój brat.

*

Wydaje mi się, że opuściłam to miejsce dosłownie przed chwilą. Gdy zamknę oczy, widzę ten piękny budynek, mój dom, choć przecież nie mój... Słyszę skrzypienie podłóg i śpiew ptaków – oba te dźwięki budziły nas każdego ranka.

Ale wiem, że to miejsce już nie istnieje, przynajmniej nie w takim kształcie, w jakim chciałabym je widzieć. Czasem tam wracam... i zawsze płaczę.

INWESTYCJA W BEZPIECZEŃSTWO

5 lutego przed Komendą Powiatową Policji w Gostyniu miała miejsce wyjątkowa uroczystość – przekazanie kluczyków do nowych radiowozów dla KPP w Gostyniu oraz dla Posterunku Policji w Krobi. W wydarzeniu – obok przedstawicieli Policji – uczestniczyli też lokalni samorządowcy, w tym m.in. Wójt Gminy Pępowa Grzegorz Matuszak oraz Burmistrz Krobi Łukasz Kubiak.



Fot. Gmina Krobia

Krobscy policjanci, którzy pełnią służbę także na terenie gminy Pępowa, mają teraz do dyspozycji fabrycznie nowy pojazd służbowy marki KIA Sportage, który jest wyposażony m.in. w automatyczną skrzynię biegów, napęd na cztery koła oraz specjalistyczny osprzęt przewidziany dla pojazdów uprzywilejowanych. Mimo panującej w tym dniu ślizgawicy taryfy ulgowej nie było – nowy samochód rozpoczął służbę natychmiast.

Wartość radiowozu to niemal 183 tys. zł, a jego zakup był możliwy m.in. dzięki wsparciu finansowemu gmin Krobia (58 123,95 zł) i Pępowa (33 222,00 zł). Inwestycja została zrealizowana w systemie 50 na 50 – pozostałe środki pochodziły z Komendy Głównej Policji. Zakup drugiego, identycznego pojazdu dla KPP w Gostyniu współfinansował Powiat Gostyński. Podczas uroczystości Komendant Powiatowy Policji w Gostyniu insp. Paweł Wawrzyniak podziękował samorządowcom za dobrą współpracę i dotychczasowe wsparcie działań Policji.

Nowe pojazdy niewątpliwie przyczynią się do zwiększenia skuteczności policyjnych działań, a w rezultacie – do poprawy bezpieczeństwa publicznego. (Red.)

KS. TEODOR WALORSKI Z GĘBIC (1924-1986)

Wiesław Gulcz



Teodor Walorski, syn Stanisława Walorskiego i Marianny z domu Sworowska, urodził się 21 lutego 1924 r. w Babkowicach. Chrzest odbył się po 3 dniach, 24 lutego, w pępowskim kościele.

Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Pępowie marzył o dalszej nauce, lecz wybuch II wojny światowej na kilka lat przerwał te marzenia. W czasie wojny, w październiku 1940 r. jako 16-letni młodzieniec został wywieziony na

roboty do Niemiec. Był wówczas zmuszany do ciężkiej pracy będąc bardzo daleko od rodziny, co nie tylko wyrobiło w nim twardy charakter, ale też pogłębiło wyniesione z rodzinnego domu religijne wychowanie. Niejednokrotnie narażał się, udając się do kościoła na Mszę św. przeznaczoną dla Niemców. Czas ciężkiej, przymusowej pracy skończył się wraz z zakończeniem wojny. Młody Teodor Walorski mógł zostać na obczyźnie; postanowił jednak wrócić do rodzinnego domu w Gębicach. Był to, jak wspominał, bardzo długi, a zarazem trudny powrót.

Z początkiem roku szkolnego 1945/1946 zapisał się do gimnazjum w Krotoszynie, a w 1947 r. przeniósł się do Leszna i kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim, gdzie 18 maja 1949 r. zdał egzamin dojrzałości. Zaświadczenie o zdanej maturze zostało wystawione w celu przedłożenia go władzom duchownym w Gnieźnie. W tym samym roku został przyjęty do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego i rozpoczął naukę filozofii. Będąc w seminarium odbywał też szkolenia z wojskowości.

Ks. Maćkowiak, ówczesny proboszcz w Pępowie, w świadectwie moralności napisał: „Mogę się o nim tylko jak najlepiej wyrazić. Jest młodzieńcem poważnym i ułożonym. Często widywałem go, jak przystępował do Komunii św.”. Ta pochlebna opinia pójdzie za nim przez cały okres studiów.

Uwaga poczyniona w jego *testimonium* przez ks. Marciniaka, który nauczał religii w leszczyńskim gimnazjum, może wydawać się nieco zaskakująca: „W czasie pobytu w Liceum nie zdradzał swego zamiaru do wstąpienia do Seminarium Duchownego”. Należy jednak mieć na uwadze, że koniec lat 40. ubiegłego wieku to czasy, kiedy nie należało ujawniać swoich zamiarów zbyt wcześnie. Teodor Walorski swój stosunek do kościoła przejawiał za to w czasie wakacyjnych pobytów u swoich rodziców, kiedy to wydatnie pomagał w kościele. Ks. Maćkowiak w opinii z dnia 6 stycznia 1954 roku stwierdził: „Ze wszystkich kleryków za czasów moich w tej parafii, jest może najlepszym”. Rozpoczął się drugi okres jego studiów – nauka teologii w Poznaniu. Tutaj, jak zaznaczył ks. rektor Wietrzykowski w swoim ostatnim świadectwie: „Odznaczał się mrówczą pilnością i podziwu godną wytrwałością przy powziętym postanowieniu dotarcia za wszelką cenę do kapłaństwa”.

Święcenia kapłańskie otrzymał w sobotę, 26 maja 1956 r. o godz. 7 w Prokatedrze Poznańskiej z rąk JE ks. arcybiskupa Walentego Dymka, Metropolity Poznańskiego.

Uroczystość I mszy prymicyjnej miała miejsce 27 maja 1956 r. o godz. 10 w kościele parafialnym pw. św. Jadwigi w Pępowie.

Ks. Teodor Walorski był wikariuszem w następujących miejscowościach:

- od 1.07.1956 r. – Modrze k. Poznania; na skutek negatywnego stanowiska władz wojewódzkich czasowo znalazł się w Iłowcu k. Mosiny,
- od 15.08.1956 r. – Wolsztyn,
- od 21.06.1957 r. – Pniewy,
- od 1.09.1957 r. – Kołtów k. Ostrowa,
- od 30.06.1959 r. – Gostyń,
- od 1.07.1960 r. – Buk,
- od 1.04.1962 r. – Ostrzeszów.

Na ostatni wikariat zostaje przeniesiony z dniem 1 lipca 1964 r. do parafii pw. Chrystusa Króla i Zwiastowania NMP w Rawiczu. Tam pozostaje do 1968 roku.

Z dniem 2 lipca 1968 r. ks. arcybiskup Antoni Baraniak posyła go na samodzielną placówkę do Kleszczewa k. Swarzędza – w wieku 44 lat zostaje proboszczem tamtejszej parafii pw. Wszystkich Świętych. Z dniem 29 września 1970 r. powierzono mu kościół parafialny w Siekierkach Wielkich k. Swarzędza. W tym okresie ks. Walorski często chorował, co było powodem trudności w kontaktach z wiernymi. W liście do kurii z dnia 27 listopada 1972 r. zwrócił się więc z prośbą o parafię w Parzęczewie, w dekanacie grodziskim. Uzasadniał swoją prośbę następującymi racjami: „Chciałbym rozpocząć pracę na nowej placówce inaczej, lepiej i owocniej, z pomocą Bożą, dla chwały Bożej i zbawienia dusz, nauczony doświadczeniami ostatnich lat”. Władza duchowna zaprezentowała mu parafię pw. Św. Mikołaja w Żydowie (gm. Rogoźno), której proboszczem był od 2.04.1973 r. aż do roku 1984.

Z dniem 23 listopada 1984 roku przeszedł na emeryturę. Będąc już schorowanym zamieszkał w Domu Księża Emerytów w Poznaniu. Chociaż ciężko było mu chodzić, nieraz udawał się na poznańską Starołękę z pomocą swemu koledze, ks. Brodniakowi, oraz do Pępowa.

Ks. Teodor zmarł 23 lutego 1986 roku w Domu Emeryta w Poznaniu, przeżywszy 62 lata. Pogrzeb odbył się, zgodnie z jego życzeniem, w Pępowie. Kazanie podczas Mszy św. pogrzebowej wygłosił ks. Brodniak ze Starołęki a na miejsce wiecznego spoczynku, wraz z liczny gronem księży, odprowadził ks. biskup Zdzisław Fortuniak. Niezwykle wzruszające były słowa kaznodziei: „Nie ma w tym nic dziwnego, gdy dzieci chowają ojca lub matkę; ale tu przeżywamy niezgłębioną tajemnicę Bożą, gdy matka – 86-letnia staruszka, chowa swego syna – kapłana”.

Sylwetkę ks. Teodora Walorskiego interesująco przedstawił we wspomnieniu pośmiertnym jego sąsiad z Cerekwicy, ks. kanonik Jakub Przewoźny: „Wobec kapłanów, nie tylko dekanalnych, wykazywał ks. Walorski dużo serdeczności. Dom jego był dla wszystkich zawsze otwarty i u niego bracia w kapłaństwie szukali dobrej rady. My, kapłani, bardzo często szukaliśmy u niego, jako spowiednika, pokoju sumienia i uciszenia, tak bardzo potrzebnego w pracy duszpasterskiej. Spotykamy się tutaj z dziwnym darem: Kapłan, któremu nauka nie przychodziła łatwo, stał się powiernikiem konfratrów w konfesjonale. Gdy on spowiadał w obcej parafii, przy jego konfesjonale ustawały się długie kolejki. Poproszony o pomoc w konfesjonale, pierwszy w nim zasiadał i ostatni wychodził. Bez żadnej przesady ks. Teodor był bardzo cenionym powiernikiem dusz”.

BOGUSŁAW JANIK

OSIEM LAT WSPÓŁPRACY Z GABRIELEM ROSZAKIEM ALBO POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Z nieukrywaną satysfakcją przyjąłem informację o wyróżnieniu, jakie spotkało pochodzącego ze Skoraszewic poetę i regionalistę, a prywatnie mojego dobrego kolegę Gabriela Roszaka. Minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cieńkowska przyznała mu, na wniosek dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu pana Przemysława Pawlaka, Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Takie odznaczenie nadaje się osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Dekoracji dokonała wojewoda wielkopolska pani Agata Sobczyk. Uroczystość ta miała miejsce 21 stycznia 2026 roku w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Mało kto wie, że G. Roszak 9 listopada 2025 roku otrzymał na Zamku w Rydzynie Srebrną Honorową Odznakę Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego „Wierni Tradycji”. A to także bardzo prestiżowe wyróżnienie.



Wojewoda wielkopolska Agata Sobczyk i Gabriel Roszak po dekoracji Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.
Fot. Anna Kokot-Nowak



Odznaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.
Fot. Anna Kokot-Nowak

Z Gabrielem Roszakiem poznałem się w roku 2012. Odwiedził mnie w Pałacu w Gębicach. Kilka tygodni później spotkaliśmy się ponownie – na cyklicznej imprezie „Jesień pod Pegazem”, która wtedy odbyła się w rydzynskim zamku. Tam też pierwszy raz miałem okazję zetknąć się z jego twórczością poetycko-pisarską. Zapamiętałem również występ Gabriela na „Wiośnie z Pegazem” w Lesznie w kwietniu 2013 roku. Oprócz niewątpliwych wartości artystycznych utworów moją uwagę

przykuła umiejętność poety nawiązywania ze sceny kontaktu z publicznością. Wówczas dowiedziałem się też, że G. Roszak nie wydał dotychczas żadnego tomiku poetyckiego, a przecież był już twórcą pod każdym względem dojrzałym. Pół roku później zadeklarowałem swoją pomoc w wydaniu jego pierwszej książki. Nie pamiętam, ile miesięcy upłynęło, kiedy przesłał mi pliki z materiałami na debiutancki tomik.

Powstał zbiór utworów, któremu nadaliśmy tytuł *Z okna mojego życia. Wiersze i żarty literackie* (Gębice – Leszno 2014). Do moich zadań należała redakcja tomu i napisanie wstępu. Stałem się także agentem poety. Częściowo wykonując również obowiązki wydawcy. Finansowo wsparł nas ówczesny wójt gminy Pępowa Stanisław Krysicki, a także znajomi i przyjaciele. Niemalą kwotę, jak na emeryta, przekazał mój nieżyjący już przyjaciel Stanisław Jan hrabia Rostworowski z Warszawy. Ale to wszystko było mało, wciąż brakowało nam pieniędzy.

W tym czasie do naszej dwójki dołączył Jacek Ślaski, podówczas kierownik Wydziału Kultury Urzędu Gminy Pępowa, który zgodził się wykonać skład, zaprojektować okładkę i przygotować książkę do druku. Wszyscy mieliśmy więc pełne ręce roboty. Dużą życzliwość okazał śp. Ryszard Zjeżdżałka, ówczesny skarbnik gminy Pępowa. Gmina, jak wiadomo, była głównym wydawcą książki. Pomyślałem sobie wtedy, że wydamy ją częściowo na kredyt, a dług pomogą nam spłacić czytelnicy. I to się udało, dzięki życzliwości i cierpliwości pana skarbnika, z którym rzecz jasna rozliczyłem się co do złotówki. A czytelnicy nie zawiedli.

17 października 2014 roku zorganizowaliśmy w Pałacu w Gębicach promocję tomiku. Główna sala pałacu ledwo pomieściła wszystkich chętnych. Przybyło wielu Skoraszewiczów. Wystąpił solista rokowy Jakub Roszak, syn Gabriela, i trzy recytatorki – nauczycielka z Leszna pani Katarzyna Kaczmarek i dwie dziewczynki deklamujące wiersze dla dzieci. Ależ to była udana impreza!

W następnym roku namówiłem Gabriela do wydania kolejnej książki *Kyndyń nasze łejce, dziady i pradziady... Wiersze i inne utwory gwarą poznańską* (Gębice 2015). Tym razem autor przyjął moją propozycję bez entuzjazmu. Może obawiał się, że twórczość gwarowa ujmie mu powagi? Dla mnie redaktora było to duże wyzwanie. Musiałem nie tylko nauczyć się gwary, ale również ujednolicić pisownię gwarowych wyrażeń, co niemal w stu procentach mi się udało. Ale im głębiej wchodziłem w tekst, tym bardziej zdawałem sobie sprawę, z jak bardzo unikatową twórczością mam do czynienia. Wydaje mi się, że pozostałem w tym odczuciu osamotniony. Moim sukcesem było pozyskanie sponsora – poznańską fundację związaną z nieistniejącym już parabankiem. Dostałem 1500 zł, co pozwoliło pokryć ok. 30% kosztów druku.

W roku 2016 przyszła pora na pierwszą książkę dla najmłodszego czytelnika pt. *W leśnej operze. Wiersze dla dzieci* (Gębice – Pępowa 2016). Tytuł sam wymyśliłem. Promocja tego wydawnictwa miała miejsce 1 czerwca, czyli w Dzień Dziecka, w Zespole Szkół w Pępowie (wtedy szkoła podstawowa i gimnazjum). Obejrzelśmy bardzo dynamiczne widowisko oparte częściowo na motywach z promowanego wydawnictwa (czyli wierszach Gabriela) w wykonaniu koła teatralnego pod





opieką Mirosławy Bigaj i chóru szkolnego pod batutą Leszka Żelaznego. Strzałem w dziesiątkę było nawiązanie współpracy z Mirką Bigaj, polonistką z Zespołu Szkół. I tym razem wydanie książki wsparli czytelnicy. Cieszyła się ona dużym powodzeniem i nakład szybko się wyczerpał. Dodam jeszcze, że książka opatrzona została wstępem mojego autorstwa. Książkę zilustrowały zgodnie z życzeniem Roszaka panie Monika Ratajczak i Aneta Szmeczt.

Tymczasem wena nie opuszczała Gabriela. Zbliżająca się 100. rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego wyzwołała w nim duży potencjał twórczy, co zaowocowało kolejnymi utworami o tematyce patriotyczno-insurekcyjnej. Tak powstało dzieło życia naszego twórcy – poemat, czy jak kto woli zbiór utworów, który nazwałem „Bronić ziemi ojców”. Tytuł zaczerpnąłem z wiersza Gabriela pt. *Rota*. Wpadłem wtedy na pomysł, by nowej książce nadać tryptykowy charakter, tzn. oprócz poematu Roszaka zamieścić w niej moje jeszcze nieśmiałe studia biograficzne o powstańcach wielkopolskich i szkic dr. E. Śliwińskiego *O zwycięskim powstaniu 1918-1919*. Obawiałem się, że sam poemat może przejść całkowicie niezauważony, co w zasadzie już przerobiliśmy przy okazji wydania tomiku poezji gwarowej, który przeszedł bez echa.

Propozycję wydania takiej książki przedstawiliśmy wójtowi Stanisławowi Krysickiemu i została ona przyjęta. Gmina zapłaciła za druk. Pozostałe koszty, a były one niemałe, pokryłem wspólnie z Gabrielem. I ja po raz kolejny zostałem redaktorem, korektorem i jak wspomniałem – pomysłodawcą książki.

Ukazała się w maju 2018 roku. I została dobrze przyjęta – przez czytelników. Nie wszystkim krytykom spodobał się jednak jej hybrydowy charakter. Na okładce znalazły się, jak wiadomo, trzy tytuły: „Gabriel Roszak *Bronić ziemi ojców*”, Bogusław Janik *Powstańcy wielkopolscy z Pępowa i okolic*, Eugeniusz Śliwiński *O zwycięskim powstaniu 1918/1919*”, w tle zaś obraz Moniki Ratajczak „Po bitwie”. Zabieg właściwie niespotykany – ewidentne pomieszanie gatunków (Gębice 2018).



Książki Gabriela Roszaka pod moją redakcją

Chciałem również, by recenzje naszego tryptyku ukazywały się w różnych pismach. Chodziło mi o podkreślenie wartości artystycznych i faktograficznych naszego dzieła. Na głównego recenzenta wskazano mi Leszczynianina Aleksandra Wileckiego. Już od pierwszego kontaktu z Olkiem wiedziałem, że trafiliśmy na kompetentną osobę. Pierwsze wydawnictwo, do którego przesłaliśmy napisaną przez niego recenzję, po długich wahaniach, odmówiło jej publikacji. Ostatecznie praca trafiła do „Rocznika Gostyńskiego” (patrz nr 8/2021) i tam ukazała się po trzech latach w mocno okrojonej, ale bardzo interesującej wersji. W sumie tekst czekał na wydrukowanie trzy i pół roku – o trzy lata za długo. Recenzentem *Bronić ziemi ojców* był jeszcze Ryszard Biberstajn, leszczyński poeta i krytyk literacki. Jego tekst, napisany również w życzliwym tonie, pt. *Ocalić pamięć* ukazał się w „Wieściach Pępowa” (nr 150/2018), później został przedrukowany w mojej książce *Powstańcy wielkopolscy i żołnierze 1918-1919 roku z Pępowa i okolic* (Pępowo – Poznań 2022).

W listopadzie 2018 roku w auli Gminnego Ośrodka Kultury w Pępowie miała miejsce premiera widowiska teatralnego opartego na poemacie Roszaka w reżyserii Mirki Bigaj i z udziałem członków Pępowskiej Sekcji Teatralnej dla Dorosłych przy Gminnym Ośrodku Kultury. Aktorzy, pani reżyser i oczywiście autor zostali nagrodzeni rzesistymi oklaskami. Od tego czasu niewiele się zmieniło, poemat *Bronić ziemi ojców* pozostaje sztandarowym dziełem Gabriela Roszaka.

Ale mi było wciąż mało. Postanowiłem więc, że wydamy jeszcze jedną książeczkę dla dzieci. Chciałem nawet, żeby jej kształt i objętość nawiązywały do popularnej w latach mojego dzieciństwa serii „Poczytaj mi, Mamo”. Oprócz Gabriela, który odnalazł w swojej przepastnej szufladzie dziesięć urokliwych wierszyków dla dzieci, do współpracy udało się mi pozyskać Monikę Ratajczak (ilustracje) i Jacka Ślaskiego (skład, opracowanie graficzne). Książeczka *Długonosy. Wiersze i wierszyki dla najmłodszych* (Gębice – Pępowo 2019) była ostatnią publikacją przygotowaną przeze mnie w Gębicach, gdzie mieszkalem całe 22 lata.

Końcowym akordem mojej ośmioletniej współpracy z Gabrielem, czyli szóstą jego książką w moim dorobku edytorskim była praca historyczna *Skoraszewice na przestrzeni wieków. Studia nad historią wsi i parafii* (Pępowo 2020). Zająłem się redakcją, korektą, częściowo także składem owego dzieła. Resztę wykonał Jacek Ślaski. Ja służyłem autorowi również swoją wiedzą historyczną. Nie ukrywam, że w tym czasie doszło między nami do pierwszych rozbieżności. Mieszkalem wtedy już w Poznaniu, w moim rodzinnym mieście, gdzie przeprowadziłem się na początku roku 2020.

Trzeba dodać, że lata współpracy z Gabrielem były dla mnie bardzo ciekawym doświadczeniem. Odczuwałem natomiast niedosyt, miałem wrażenie, że nasza praca nie została w pełni doceniona. Dopiero te dwa przyznane Gabrielowi odznaczenia dały mi poczucie spełnienia i myślę, że on czuje to samo, ale zapewne nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

RODZINNE PARANTELE

Biernaccy z Pępowa. Część III

W tej części opisuję potomków **Józefa Biernackiego** (1840-1912), syna Jana (1796-1882) i Franciszki Mateckiej (1809-1898), mojego pradziadka.

Józef Biernacki był szóstym dzieckiem Jana Biernackiego/Łęckiego i Franciszki Mateckiej. Urodził się 3 marca 1840 r. w Siedlcu. Już na drugi dzień, 4 marca, został ochrzczony, a chrzestnymi jego byli Józef Zaremba i Rozalia Walorek, siostra matki. Nazwisko ojca zapisane Biernaczyk, status *operarius*, nazwisko matki Matecka. Dorastający Józef najmował się do pracy fizycznej u większych gospodarzy. Ostatnie dane lokują go jako wyrobnika u Jana Matyli, kmiecia w Wilkoniczkach. Syn tegoż kmiecia, Wincenty Matyla (1845-1870) był ożeniony z Zofią Naglak (1845-1917) z Siedlca, córką gospodarza, Mateusza Naglaka i Julianny Maciejewskiej.

Parafia katolicka Pępowo, wpis 19/1863

- Vincentius Matyla (23 lata)
ojciec: Joannes, matka: Marianna
- Sophia Naglak (18 lat)
ojciec: Matthaeus, matka: Julianna

Matylowie mieli dwoje dzieci: Jana *1866 i Franciszkę *1868.

Jan Matyla w 1889 ożenił się z 17-letnią Marianną Pospiech z Raszew.

Urząd Stanu Cywilnego Pępowo, wpis 8/1889

- Johann Matyla (ur. 1866)
ojciec: Vincenz Matyla, matka: Sophie Naglak
- Marie Pospiech (ur. 1872)
ojciec: Nikolaus Pospiech, matka: Josephine Puslednik

Ich potomkowie mieszkają dziś w Smolicach, a także w Niemczech i Anglii. **Franciszka Matyla** wyszła w 1886 r. za Józefa Pospiecha (1860-1931) z Raszew. Widzimy więc, że rodzeństwo pobrało się z rodzeństwem.

Urząd Stanu Cywilnego Pępowo, wpis 27/1886

- Joseph Pospiech (26 lat)
ojciec: Nikolaus Pospiech, matka: Josephine Becela
- Franziska Matyla (18 lat)
ojciec: Vincenz Matyla, matka: Sophie Naglak

Rok po ślubie Franciszka Matyla/Pospiech zmarła, pozostała przy życiu ich córka Marianna (1887-1893), a Józef Pospiech ożenił się z przyrodną siostrą zmarłej żony – Antoniną Biernacką.

17 lutego 1870 r. 25-letni Wincenty Matyla zmarł na skutek wysokiej gorączki, ponieważ ugryzł go pies chory na wściekliznę. Została Zofia, wdowa z dwojgiem małych dzieci (4 lata i 1 rok). Józef Biernacki stał się wsparciem dla młodej wdowy i jej nieletnich dzieci. Umiał dobrze poprowadzić gospodarstwo i już trzy miesiące po śmierci Wincentego ożenił się z owdowiałą Zofią Matylą z d. Naglak. Zgodę na ślub – ze względu na zabezpieczenie małoletnich dzieci Zofii – musiał wydać sąd. Okres żałoby był tak krótki też ze względu na dzieci i na młody wiek gospodyni, która sama nie dałaby rady pokierować gospodarstwem.

Parafia katolicka Pępowo, wpis 12/1870

- Joseph Biernacki (30 lat)

- Sophia Matyla (30 lat) [faktycznie 25 lat]
Dodatkowe informacje: *vidua* (wdowa)

Z tego związku urodziło się ośmioro dzieci: 1. **Antonina** (1872-1939), 2. i 3. bliźnięta Wawrzyn (1874-1875) i Marianna (1874-1874), 4. **Piotr** (1876-1932), 5. Balbina (1878-1879), 6. **Stanisław** (1880-1916), 7. Jadwiga (1883-1884), 8. **Józef** (1886-1967). Czworo z nich dożyło dorosłości, założyło rodziny i doczekało potomstwa.

Pierwsze dziecko Józefa – Antonina Biernacka i jej potomkowie

Antonina Biernacka (1872-1939) urodziła się 11 stycznia 1872 r. w Wilkoniczkach. Przy jej chrzcie ojciec był już określony gospodarzem. 16-letnią Antoninę w 1888 r. wydano za mąż za starszego gospodarza, Józefa Pospiecha (1860-1931) z Raszew, wdowca po Franciszce Matyli, córce Zofii z pierwszego małżeństwa.

Urząd Stanu Cywilnego Pępowo, wpis 35/1888

- Joseph Pospiech (28 lat, *wdowiec*)
ojciec: Nikolaus Pospiech, matka: Josephine Becela
- Antonie Biernacka (16 lat)
ojciec: Joseph Biernacki, matka: Sophie Naglak

Ta młoda małżonka okazała się silną, dzielną kobietą i urodziła 12 dzieci:

1. **Jadwiga Pospiech** (1889-1943) wyszła w 1919 r. za mąż za Franciszka Mikołajczyka *1883 z Osieku w parafii Dubin.
2. **Apolonia Pospiech** (1891-1893) i 3. **Stanisława** (1892-1893) zmarły jednego dnia na szkarlatynę, miesiąc później zmarła Marianna, córka Józefa z pierwszego małżeństwa.
4. **Zofia Pospiech** (1894-1952) w 1919 r. wyszła za mąż za Jana Sworowskiego (1898-ok.1955), robotnika z Raszew. Zmarła w Ostrzeszowie.
5. **Stanisława Władysława Pospiech** (1896-1972) w 1918 r. wyszła za mąż za Romana Toporowicza (1895-1966) z Gębic, żołnierza rannego w czasie I wojny światowej, syna kowala. Ich synowie to: Jerzy (1922-1981) i Alojzy (1924-2010), a córka to Czesława (1927-1998), u której w Trzebnicy Stanisława zmarła.
6. **Jakub Pospiech** (1898-1970) ożeniony z Anną.
7. **Julianna Pospiech** (1900-1903) zapalenie płuc
8. **Jan Pospiech** (1902-1973) w 1930 r. ożenił się w Smolicach z Klarą Jasetta, mieli dwie córki.
9. **Marianna Pospiech** *1904 wyszła w 1928 r. za mąż za Józefa Sierpowskiego (1902-1980), mieszkali w Szkaradowie, mieli czworo dzieci i liczne wnuki, które do dziś mieszkają w Miliczu, Szkaradowie, Jutrosinie i okolicach.
10. **Stanisława Pospiech** (1906-1909) krup
11. **Antonina Pospiech** (1909-1965) wyszła za mąż za Stanisława Kapałę; córka Helena Twardowska mieszka z synem w Gębicach, prowadzą gospodarstwo.
12. **Stanisław Pospiech** (1912-1913) szkarlatyna

Drugie dziecko Józefa – Piotr Biernacki i jego potomkowie

Piotr Biernacki (1876-1932) urodził się 27 stycznia 1876 r. w Wilkoniczkach, 30 stycznia został ochrzczony, a chrzestnymi jego byli Wawrzyn Puśledzki i Elżbieta Wach. W dokumentach oznaczony przydomkiem II w odróżnieniu od Piotra I Biernackiego (1859-1952), swojego starszego kuzyna. Trudno ustalić dokładnie na podstawie jego zdjęcia w mundurze, ale prawdopodobnie służył w wojsku pruskim. W 1904 r. ożenił się





w Gębicach z Franciszką Krajką (1879-1963), córką gospodarza Jana Krajki (1839-1913) i Elżbiety z Rupocińskich (1848-1925), którzy rodzice zapisali gospodarstwo.

Ślub Pępowa, 28.X.1904, Akt 28 (parafia)

Piotr Biernacki (27 lat), ojciec Józef Biernacki, matka Zofia

Naglak Wilkoniczki

Franciszka Krajka (25 lat), ojciec Jan, matka Elżbieta Rupocińska Gębice

Piotr oprócz zajęć typowo rolniczych zajmował się pszczelarstwem. Już w dzieciństwie lepił ule z gliny i interesował się tą dziedziną. W Gębicach, w sadku za domem założył pasiekę, w której w szczytowej fazie było nawet sto uli. Miód beczkami odstawiał na dworzec kolejowy, miodem pachniało w całym domu, a jego produkcja przynosiła wymierne korzyści. Bywało, że pieniądze gromadzone w złocie zamieniał u domokrażców na banknoty, co w niestabilnej sytuacji pieniądza w tamtych czasach okazało się bardzo niekorzystne.

W czasie I wojny światowej, tak jak jego brat Stanisław Biernacki i brat żony Jan Krajka, został powołany do Armii Pruskiej. Do pracy w gospodarstwie i pomocy żonie z małymi dziećmi władze pruskie przydzieliły francuskiego jeńca. Gustav Denis doczekał tu końca wojny. Z wojny wrócił Piotr, gospodarz, ale poległ na niej jego brat Stanisław i brat żony Jan Krajka. W 1920 r. Piotr decyzją starosty Wincentego Dabińskiego na 6 lat został wybrany członkiem dozoru szkolnego.

Ze związku z Franciszką urodziło się 10 dzieci, ale sześcioro wcześniej zmarło: 1. Franciszek (1905-1906), 2. Antoni (1911-1913), 3. Joanna Helena (1914-1917), 4. Piotr *1915, 5. NN martwo urodzone, 6. Wanda (1918-1934). Wszystkie rodziły się w Gębicach. Czworo dzieci dożyło dorosłości i założyło rodziny.

1. **Marianna Biernacka (1906-1991)** urodzona 17 grudnia 1906 roku, ochrzczona 21 grudnia, chrzestnymi byli Stanisław Biernacki z Wilkonic i Małgorzata Biernacka, żona Piotra I z Gębic. W listopadzie 1929 r. Mariannę wydano za gospodarza, Józefa Krajkę (1900-1971) z Pępowa. Marianna wniosła Józefowi solidne wiano, co już przed ślubem na piśmie potwierdził jej ojciec wobec szwagrów przyszłego męża – Jana Matuszewskiego i Józefa Wałkiewicza. Z tego małżeństwa urodziło się sześcioro dzieci: 1. Tadeusz Krajka (1930-2025) rodzinę założył w Krapkowicach, na Opolszczyźnie. 2. Bernard Krajka (1932-2025) przejął gospodarstwo rodzinne w Pępowie. 3. Teresa Krajka (1933-2025) po mężu Norman; 4. Zofia Krajka po mężu Pietrowska; 5. Hieronim Krajka (1941-2014) i 6. Barbara Krajka po mężu Król. Rodzina Krajków została bliżej opisana w mojej książce *Ród Krajków z Pępowa*, Pępowa 2012.

2. **Jadwiga Biernacka (1908-1989)** urodziła się 10 października 1908 r., dwa dni później została ochrzczona, a chrzestnymi byli Józef Biernacki z Wilkoniczek i Marianna Krajka, siostra matki z Gębic. W 1937 r. wyszła za Władysława Rolnika (1907-1994), gospodarza z Babkowic. Z tego związku urodziło się pięcioro dzieci: 1. Zygmunt Rolnik (1938-2021) ożenił się w Poznaniu; 2. Stanisław Rolnik (1939-2020) ożenił się we Wschowie; 3. Franciszek Rolnik *1941, ożenił się z Gabriellą Robaszyńską (1948-1998); 4. Edward Rolnik *1942, ożeniony z Jadwigą Wierzyk; 5. Teresa Rolnik pozostała na gospodarstwie, wydana za Zygmunta Szafraniaka z Woszczkowa. Mają dwoje dzieci: Marię wydaną za Andrzeja Pazołę w Siedlcu i Wiesława ożenionego z Ewą Zieleniewicz. W czasie II wojny światowej

rodzina przez pięć lat pracowała na robotach przymusowych w Niemczech, dokąd była wysiedlona.

3. **Jan Biernacki (1910-1979)** urodził się 6 stycznia 1910 r., ochrzczony został 9 stycznia, a chrzestnymi jego byli Józef Biernacki i Stanisława Biernacka, oboje z Wilkoniczek. Jan długo pozostawał kawalerem, pomagał matce w gospodarstwie i przy budowie nowej stodoły, kiedy stara spaliła się od uderzenia pioruna. Ożenił się 1959 r. z Władysławą Spychałą (1930-2009) z Górki. Mają trzech synów i córkę: 1. **Henryk Biernacki**, kawaler (1960-2023); 2. **Marian Biernacki** ożeniony z Weroniką Tyczyńską w Dubinie, otrzymał gospodarstwo po rodzicach, zburzył stary dom i wybudował piętrową kamienicę. Jest ojcem trzech córek: Karoliny, Natalii i Moniki. 3. **Regina Biernacka** (1966-2004) była przy matce, wyszła za mąż za Andrzeja Mateckiego z Konar. Mają syna Tobiasza, który uczył się za stolarza i pracuje w Niemczech. Renia zmarła, jest pochowana na siostrze ojca – Wandzie. Andrzej Matecki zmarł w 2024 r. 4. **Remigiusz Biernacki** był piekaczem, pracował w piekarni GS, ożenił się z Władysławą Szulc i mieszka w Rawiczu.



Ślub Jana Biernackiego z Władysławą Spychałą, 1959 r. Są tu od Piotra Biernackiego II wszystkie dzieci, 6 wnucząt, żona i brat Józef.

4. **Franciszka Biernacka (1924-1997)** urodziła się 3 lutego 1924 roku w Gębicach. W 1949 r. wyszła za mąż za starszego o 19 lat gospodarza z Gębic, Stanisława Grześkowiaka (1905-1990). Miała już wtedy syna Józefa Biernackiego (1946-1999). Małżeństwo ze Stanisławem nie przetrwało, w 1958 nastąpił rozwód cywilny i oboje założyli nowe rodziny. Franciszka wyszła za Franciszka Lorenca (1926-1997), gospodarza z Woszczkowa. Po śmierci pierwszego męża z Franciszkiem zawarła ślub kościelny. Oboje zmarli jednego dnia, 1 marca 1997 r., mieli wspólny pogrzeb, pochowani są na cmentarzu w Nieparcie.

Józef Biernacki w 1970 r. ożenił się z Jadwigą Zawadą z Zakrzewa w pow. rawickim. Mają dwoje dzieci: **Eugeniusz Biernacki** ożeniony z Wiesławą Chorałą, mają dwoje dzieci, Kaspą i Aleksandrę, mieszkają w Gogolewie. **Hania Biernacka** (1973-2017) zmarła w panieństwie.

Na chwilę obecną nazwisko Biernacki w gałęzi Piotra przetrwa w potomkach Eugeniusza. Piotr spoczywa na cmentarzu przy kościele w Pępowie; na nim pochowany jest Franciszek Szlachetka. Żona Piotra Franciszka ma grób na nowym cmentarzu w Pępowie; na niej pochowany jest Józef Pietrowski.

Trzecie dziecko Józefa – Stanisław Biernacki i jego potomkowie

Stanisław Biernacki (1880-1916) urodził się 19 listopada 1880 r. w Wilkoniczkach. 21 listopada do chrztu podawali go Paweł Wach i Marianna Puśledzka. W styczniu 1906 r. ożenił się w Jutrosinie ze Stanisławą Menzel/Mencel (1886-1944) z Dembiny, córką gospodarza Augusta i Franciszki Janiak.





Z tego związku urodziło się czworo dzieci: 1. Stanisław (1906-1973), 2. Marianna (1909-?), 3. Wiktoria *1913, 4. Czesław (1915-1989). W czasie I wojny światowej Stanisław został powołany do zaborczej Armii Pruskiej, został ranny i zmarł w lazarecie polowym nr 4 w Hendecourt we Francji, w 1916 r. Jego żona jeszcze dwukrotnie wychodziła za mąż: w 1918 r. za Stefana Pazołę z Gębic, a po jego śmierci w 1919 r. za Stefana Żmudę (1887-1961) z Pakosławia. Wspólnie wychowywali 6 dzieci z tych trzech związków.

Stanisław Biernacki i jego dzieci ze Stanisławą Mencel:

1. **Stanisław Biernacki (1906-1916)** urodził się 17 grudnia 1906 r., jego chrzestnymi byli Jan Matyla ze Smolic i Franciszka Mencel z Dębiny. Ożenił się 1944 r. z Józefą Zmysłowską (1915-2005). Ślub kościelny brali w Domachowie, ponieważ w czasie wojny kościół w Pępowie był zamknięty.



Ślub Stanisława Biernackiego z Józefą Zmysłowską, 1944 r.

Stanisław objął rodzinne gospodarstwo w Wilkoniczkach. Po wojnie wszedł jeszcze w posiadanie gospodarstwa w Czeluścinie, gdzie w obejściu wybudował kaplicę, w której odprawiane są niedzielne msze św. dla mieszkańców wsi. Z małżeństwa Stanisława z Józefą urodziło się dwóch synów: 1. **Tadeusz Biernacki** *1945 ożeniony z Teresą Jagłą (1949-2025) z Bożacina, mieszka w Wilkonicach, ich dzieci to: Anna, Leszek, Monika i Grzegorz. 2. **Alojzy Biernacki (1948-2018)** z Czeluścina ożeniony z Reginą Puślecką, ich dzieci to: Tomasz, Wojciech, Małgorzata i Justyna. W czasie II wojny światowej rodzina była wysiedlona do Tarnowa, gdzie w 1944 r. zmarła matka Stanisława – Stanisława z d. Mencel.

2. **Marianna Biernacka (1909-?)** urodziła się 15 lutego 1909 r. w Wilkonicach. Wyszła za mąż za NN Pabicha, mieli piekarnię w Przemęcie, mają czterech synów.

3. **Wiktoria Biernacka** *1913, dalszych losów nie ustalono.

4. **Czesław Biernacki (1915-1989)** ożeniony z Pelagią Weiss/Weish? (1927-2010), mieszkali w Lesznie, mają sześcioro dzieci.



Grób Czesława i Pelagii Biernackich w Lesznie

Stanisław i Józefa Biernaccy mają grób na nowym cmentarzu w Pępowie. W części źródeł Wilkoniczki utożsamiane są z Wilkonicami.

Czwarte dziecko Józefa – Józef Biernacki i jego potomkowie

Józef Biernacki (1886-1967) urodził się 10 marca 1886 r. w Wilkoniczkach. Następnego dnia do chrztu podawali go Paweł Wach i Zofia Naglak. W 1912 r. w Zakrzewie poślubił **Agnieszkę Konieczną (1886-1957)**, córkę Stanisława i Józefy Błochowiak. Mieszkali w Czeluścinie, Józef był kolejjarzem, mówili na niego „Słodki Józiu”, bo sprzedawał miód z pasieki swojej matki.



Grób Józefa i Agnieszki Biernackich w Smolicach

Józef i Agnieszka mieli trzy córki: 1. **Cecylię**, 2. **Władysławę**, 3. **Mariannę**.

1. **Cecylia Biernacka (1912-2005)** w 1937 r. wyszła za mąż za Stanisława Kulawskiego (1910-1986), syna Franciszka i Katarzyny Zawieja. Stanisław ma chlubną kartę żołnierską z okresu II wojny światowej. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej. Po ogłoszeniu amnestii wstąpił do powstających oddziałów Wojska Polskiego. W 1942 r. z armią gen. Andersa opuścił ZSRR. Przeszedł cały szlak bojowy II Korpusu. Walczył pod Monte Cassino w 11 batalionie saperów. Po powrocie do kraju w 1947 roku zamieszkał w Czeluścinie. Zmarł 19 września 1986 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Pępowie. Odznaczony był: Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino, Medalem Wojska, Gwiazdą Italii, Brytyjskim Medalem Wojennym. Szczegóły: M. Bigaj, *Mroczny czas*, Pępowo 2017. Grób czeka na oznaczenie.

Kulawscy mają czworo dzieci: 1. Jerzy, kawaler (1938-2002). 2. Kazimiera wyszła za Piotra Snelę (1939-1966), mieszka w Czeluścinie, córka Marzena wydana za Krzysztofa Brewkę. 3. Bogdan ożeniony z Aleksandrą Rau, mieszka w Śremie, dzieci: Iza i Marek. 4. Roman mieszka w Poznaniu, ożeniony z Ewą Jakuszką, mają troje dzieci: Szymon (1976-1997), Tomasz i Maria.

2. **Władysława Biernacka (1923-2006)** wyszła za mąż za Zygmunta Mencla (1914-1975), mieli rzeźnictwo w Smolicach. Mają troje dzieci: 1. Grażyna, mąż Wojciech Szarek, 2. Wiesława, mąż Mieczysław Leśniak, mieszkają w Ameryce, 3. Ryszard.

3. **Marianna Biernacka (??-1941)**, była niezamężna, pochowana w Smolicach.

Józef i Agnieszka Biernaccy mają grób na cmentarzu w Smolicach. Cdn.

Barbara Król

W ŻŁOBKU NIE MA MIEJSCA NA NUDE

Ostatnie tygodnie w naszym żłobku były niezwykle intensywne i pełne wyjątkowych wydarzeń. Staramy się, aby każdy dzień był dla dzieci nie tylko okazją do zabawy, ale także do zdobywania nowych doświadczeń, rozwijania ciekawości świata oraz budowania relacji z innymi. Dlatego w naszej placówce regularnie organizujemy różnorodne spotkania, warsztaty i zajęcia tematyczne, które sprawiają, że w żłobku zawsze dużo się dzieje, a uśmiech nie schodzi z twarzy naszych podopiecznych.

Jednym z najbardziej wzruszających wydarzeń ostatniego czasu było uroczyste świętowanie Dnia Babci i Dziadka. Był to naprawdę wyjątkowy dzień, na który zaprosiliśmy ukochanych dziadków naszych dzieci. Spotkanie miało bardzo ciepły i rodzinny charakter. Dzieci z ogromnym zaangażowaniem przygotowały drobne niespodzianki oraz krótkie występy, które sprawiły, że na twarzach gości pojawiło się wiele wzruszeń i uśmiechów.



Po części artystycznej odbyły się wspólne warsztaty z dziadkami, które okazały się prawdziwym strzałem w dziesiątkę. Był to cudowny czas rozmów, wspólnego tworzenia i zabawy. Dziadkowie z dumą obserwowali swoje wnuki, a dzieci mogły spędzić z nimi wyjątkowe chwile w żłobkowej przestrzeni. Takie spotkania są niezwykle ważne, ponieważ wzmacniają więzi międzypokoleniowe i pokazują najmłodszym, jak wielką

wartością jest rodzina.



Kolejnym wydarzeniem, które dostarczyło dzieciom mnóstwo radości, był bal karnawałowy. Tego dnia nasz żłobek zamienił się w prawdziwą krainę zabawy i kolorów. Dzieci przyszły przebrane w najróżniejsze stroje. Można było spotkać księżniczki, superbohaterów, zwierzątka czy bajkowe postacie. Podczas balu nie zabrakło muzyki, tańców, kolorowych balonów oraz wielu radosnych zabaw. Sala wypełniła się śmiechem i energią, a mali uczestnicy z ogromnym

entuzjazmem brali udział w tanecznych zabawach. Był to dzień pełen pozytywnych emocji i niezapomnianych chwil.



W marcu świętowaliśmy także Dzień Kobiet, który w naszym żłobku miał wyjątkowo uroczy charakter. Nasi mali dżentelmeni zadbali o swoje koleżanki i z wielką troską pamiętali o „małych kobietkach”. Dziewczynki otrzymały drobne upominki i wiele serdecznych gestów.

Ważnym elementem naszych działań są również spotkania edukacyjne ze



specjalistami. Jednym z nich była wizyta pielęgniarki higieny szkolnej, która w bardzo ciekawy i przystępny sposób opowiedziała dzieciom o tym, jak prawidłowo dbać o zęby. Podczas zajęć najmłodsi dowiedzieli się, dlaczego codzienne mycie zębów jest tak ważne, jak wygląda prawidłowa higiena jamy ustnej oraz czego należy unikać, aby zęby były zdrowe i mocne. Dzieci z ogromnym zainteresowaniem słuchały opowieści oraz brały udział w pokazach i zabawach związanych z dbaniem o zdrowy uśmiech.

Nieodłącznym elementem życia naszego żłobka jest także dogoterapia. Jak co miesiąc odwiedziły nas wyjątkowe, przyjazne pieski terapeutyczne. Spotkania z psami są dla dzieci ogromnym przeżyciem i zawsze wywołują wiele radości. Podczas zajęć dzieci mogą pogłaskać zwierzęta, nakarmić je, nauczyć się delikatności w kontakcie z nimi oraz obserwować ich zachowanie. Dogoterapia wspiera rozwój emocjonalny najmłodszych, uczy empatii, cierpliwości i wrażliwości na potrzeby innych.

Dbamy również o to, aby dzieci poznawały swoje najbliższe otoczenie i miały okazję uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności. Dlatego zorganizowaliśmy wizytę w naszej Gminnej Bibliotece w Pępowie, która była dla dzieci niezwykle ciekawym doświadczeniem. Podczas spotkania mali odkrywcy mogli zobaczyć, jak wygląda miejsce pełne książek, posłuchać czytanej bajki oraz obejrzeć kolorowe książeczki. Wspieranie lokalnych instytucji i budowanie w dzieciach pozytywnych skojarzeń z książkami to dla nas bardzo ważny element wychowania. Chcemy, aby już od najmłodszych lat dzieci rozwijały zainteresowanie literaturą i odkrywały, jak fascynujący może być świat ukryty na kartach książek.

Wszystkie te wydarzenia pokazują, że w naszym żłobku nie ma miejsca na nudę. Każdy tydzień przynosi nowe pomysły, aktywności i doświadczenia, które rozwijają dzieci, budują ich ciekawość świata oraz uczą współpracy i życzliwości. Staramy się tworzyć miejsce, w którym najmłodsi czują się bezpiecznie, radośnie i mogą rozwijać swoje umiejętności poprzez zabawę, spotkania z ciekawymi ludźmi oraz wspólne przeżywanie wyjątkowych chwil.

Żłobkowe Ciocie :)

TOBY

z Monachium

KONCERT

z humorem

JESTEŚ
JEDYNA
DLA MNIE

sala widowiskowa GOKSiAL Pępowo ul. St. Nadstawek 1a

24 kwietnia 2026 (piątek)
godz: 19:00

bilety: 50zł

do nabycia w biurze GOKSiAL
oraz na platformie **Bilety**²⁴

GOKSiAL
Pępowo

Z ŻYCIA KOŁA



Polski Związek Emerytów i Rencistów Koło w Pępowie, bo taką nazwę teraz mamy, zorganizował 14 grudnia spotkanie opłatkowe. W spotkaniu uczestniczyło 110 członków koła. Cieszy nas ogromnie, że emeryci tak chętnie chcą się integrować. Były upominki, życzenia i wspólne śpiewanie kolęd. W spotkaniu uczestniczyli: wójt Grzegorz Matuszak z małżonką, kierownik GOPS Mariola Żelazna oraz proboszcz naszej parafii ks. Andrzej Drobiński.



Kolejne nasze spotkanie miało miejsce 14 lutego – tak się złożyło, że były to walentynki. Pani Ulka Nowacka pięknie zadbała o wystrój sali. Zabawę umiliła nam niespodzianka w postaci losów – serduszek. Losy były ponumerowane parami – każdy wylosował swoją połówkę. Niektórym panom przypadł pan, co bardzo rozbawiło uczestników.



W wiosennych planach mamy jednodniową wycieczkę 7 maja do Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie, Izby Historii Marki Jelcz w Laskowicach oraz do Dobrzykowic, gdzie stoją domy z kultowych komedii o Kargulu i Pawlaku. Planujemy też trzydniową wycieczkę do Krakowa w dniach 7-9 września. Serdecznie zapraszamy o uczestnictwa – mile widziane są także osoby spoza Koła!

Bogumiła Jarmużek

NIECODZIENNE LEKCJE WOS-u

30 stycznia 2026 r. Urząd Gminy Pępowa odwiedziła młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie, a 10 lutego – uczniowie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach. Wizyty odbyły się w ramach niecodziennych lekcji wiedzy o społeczeństwie, w trakcie których uczniowie mieli okazję poznać funkcjonowanie lokalnego samorządu.



Podczas spotkań Wójt Gminy Pępowa przybliżył młodzieży specyfikę swojej pracy, omówił swoje kompetencje oraz obowiązki, a także zapoznał uczniów ze strukturą Urzędu Gminy, rolą i kompetencjami Rady Gminy oraz podstawowymi zadaniami, jakie realizuje gmina.

Podczas spotkań młodzież wykazała się sporym zainteresowaniem sprawami swojej małej ojczyzny, zadając liczne pytania dotyczące m.in. najważniejszych planów inwestycyjnych, kondycji finansowej i demograficznej gminy, a także wyzwań i trudności, z jakimi na co dzień mierzą się wójt oraz Rada Gminy. Wójt Grzegorz Matuszak chętnie i wyczerpująco odpowiadał na wszystkie pytania – zarówno te związane z pełnioną funkcją, jak i z życiem prywatnym.

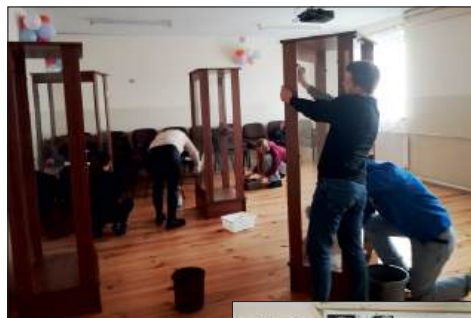
Spotkania przebiegały w miłej atmosferze i były świetną okazją do bezpośredniego dialogu pomiędzy młodymi obywatelami a przedstawicielem lokalnego samorządu. Uczniowie poszerzyli swoją wiedzę na temat zasad funkcjonowania samorządu terytorialnego, poznali dotychczasowe osiągnięcia gminy, zrealizowane inwestycje oraz plany na przyszłość.

Magdalena Wajs

PERYPETIE IZBY PAMIĘCI

W czwartek, 12 marca 2026 r. odbyło się otwarcie wystawy Koła Turystyczno-Historycznego przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie pt.: „Czuj! Czuj! Czuwaj!” *Garść wspomnień o harcerstwie w Pępowie*. Zdjęcia i pamiątki z 2. poł. XX w. dokumentujące harcerskie obozy, kolonie i inne działania z udziałem pępowskiej młodzieży eksponowane będą jeszcze przez miesiąc w dwóch gablotach stojących w holu szkoły. Uroczystość otwarcia była kameralna ale istotna z dwóch powodów: z uwagi na udział w niej ważnych w naszej lokalnej społeczności osób oraz ze względu na szczęśliwe zakończenie perypetii izby pamięci, której początki spowite są aurą tajemniczości.

Półtora roku temu dowiedziałam się, że w wieży pępowskiego kościoła od przeszło 13 lat istnieje izba pamięci. Stworzył ją w latach 2007-2013 śp. ks. Kazimierz Małek, korzystając z dofinansowania w ramach projektu Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w Obszary Wiejskie. Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Instytucją zarządzającą PROW na lata 2007-2013 było Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Chociaż w pomieszczeniu na wieży urządzono sporym nakładem sił wystawę, na którą składała się 6 przeszklonych gablot z eksponatami i dwa interesujące banery oraz mundury (harcerskie i strażackie) prezentowane na 4 manekinach, mało kto w Pępowie o tym wiedział. Może dlatego, że wejście wąskimi, krętymi schodami do pomieszczenia mieszczącego się ponad chórem naszego kościoła dla wielu parafian było niebezpiecznym wyczynem. Zapomniana ekspozycja pokrywała się kurzem i niszczała. Moje serce historyka na widok tej mizerii ścisnęło się dotkliwie (w sensie czysto metaforycznym). Podjęłam więc próbę negocjacji z władzami gminy, parafii i szkoły, aby uratować przed zniszczeniem materialną tkankę izby pamięci, która jest też naszą pamiątką po księdzu Kazimierzu – człowieku wielkiego serca i energii. Moim sojusznikiem od samego początku był ks. proboszcz Andrzej Drobiński, popierający ideę przeniesienia izby pamięci z jej pierwotnej lokalizacji „ku ludziom”, czyli na parter. Było to jednak wyzwanie logistyczne wymagające wsparcia urzędu gminy. Negocjacje trwały długo (rok), bowiem sprowadzenie ekspozycji z wieży na dół wymagało pracy kilku ludzi oraz dźwigu. Problemem stała się też nowa lokalizacja izby pamięci; wójt gminy Pępowa p. Grzegorz Matuszak planuje wprowadzić ją w budynku szpitalika, jednak w dość odległej perspektywie, a na ten moment zasugerował przeniesienie gablot do szkoły. Dyrektor szkoły, p. Magdalena Antkowiak, wyraziła na to zgodę, ale pod warunkiem dostosowania gablot do szkolnych wymogów bezpieczeństwa, co wymagało kosztownej wymiany delikatnego szkła tworzącego ścianki i drzwiczki gablot na przezroczystą pleksę. Zwróciłam się wtedy z serdeczną prośbą o pomoc w pokonaniu tego karkołomnego problemu do p. Andrzeja Małeckiego. Nie odmówił; obiecał pomóc i słowa dotrzymał; Firma Małecki zasponsorowała modernizację dwóch gablot (za co, korzystając z gościnnych łamów „Wieści Pępowa”, bardzo dziękuję), które otulone nowiutką bezpieczną pleksą pojawiły się w holu SP w zimowe ferie.



Pozostałe 4 gabloty zostały umieszczone w salce parafialnej, w której, za zgodą księdza proboszcza i z pomocą sióstr Opatrzności Bożej, siłami Koła Turystyczno-Historycznego ulokowaliśmy wystawę przeniesioną z wieży. Członkowie koła przygotowali przestrzeń salki parafialnej i ustawione w niej gabloty do przyjęcia ekspozycji izby pamięci; pracowali jak mróweczki, ustawiając krzesła, pucując eksponaty, gabloty oraz baner izby pamięci, który na koniec „akcji porządkowej” zawiesili. (Dziękujemy siostrze Teodozji za uwiecznienie tej niezwyklej chwili pamiątkowym zdjęciem).





Tu opowieść o perypetiach izby pamięci w wieży kościoła dobiega końca. Ufam jednak, że Czytelnicy „Więści Pępowa” dzięki niej w lot zrozumieli, dlaczego na naszej małej uroczystości otwarcia w holu szkoły wystawy o pępowskim harcerstwie nie mogło zabraknąć wójta naszej gminy, proboszcza naszej parafii, dyrektora naszej szkoły i pana Andrzeja Małeckiego, którym w tym miejscu z całego serca dziękuję za wsparcie idei wykorzystania gablot księdza Kazimierza w przestrzeni kulturowej naszej miejscowości. Będą służyły edukacji, intrygowały, pomagały wyciągać z cienia interesujące kolekcje mieszkańców naszej gminy. Będzie się dobro działo.

Mirosława Bigaj

PS Dziękuję p. Paulinie Ficek za pomoc w prowadzeniu KT-H i uwiecznienie na zdjęciach, wraz z p. Barbarą Gościąską, uroczystości otwarcia wystawy.

WIOSNA, ALE JAKA TO WIOSNA?



Początek wiosny meteorologicznej to 1 marca. Jest to termin stosowany przez klimatologów, którzy dla ułatwienia analiz statystycznych dzielą rok na równe, trzymiesięczne okresy. Nijak ma się to do wiosny kalendarzowej (21 marca) i astronomicznej. Wiosna meteorologiczna – 1 marca. Okres przyjmowany do analiz danych pogodowych. Wiosna kalendarzowa – 21 marca. Moment równonocy wiosennej. Wiosna termiczna, zależna od temperatur (średnia dobową 5-15 stopni Celsjusza). Wiosna fenologiczna, związana z kwitnieniem roślin i zachowaniem zwierząt.

Nie pamiętam, żeby podczas mojej ponad dwudziestoletniej przygody z pszczołami pełen oblot wiosenny pszczoł odbył się w lutym. Bywały lata, że częściowe obloty odbywały się w tym czasie, jednak zazwyczaj dotyczyło to tylko niektórych rodzin, najczęściej słabych po zimowli. Zarówno w mojej pasiece, jak i w innych na naszym terenie, w tym roku oblot ten miał miejsce 27 lutego. Dla pszczelarza moment pierwszego oblotu to szczególny dzień nie tylko dla oka, które cieszy się widokiem dawno niewidzianych, wylatujących z uli pszczoł, ale również moment pierwszej, pobieżnej oceny rodzin pszczelich po zimowli.

Jednocześnie jadąc w tym dniu do pasieki na polu za Bażantarnią zauważyłem 8 szt. żurawi, które przyleciały na nasz teren. Ile ich zostanie i wyda potomstwo – nie wiadomo. W ubiegłym roku z nadejściem „wiosny” naliczyłem ich 12, z czego młode wydała tylko jedna para. Są to oczywiście tylko moje obserwacje, niepoparte żadnymi badaniami naukowymi. Na temat tego, czy żurawie odlatują z Polski, czy zostają na zimę, toczą się dyskusje. Ciekawostką jest, że nawet w popularnym teleturnieju „Jeden z dziesięciu” padło pytanie,

czy żurawie odlatują z Polski na zimę. Według prowadzącego prawidłowa odpowiedź brzmiała „tak”. Według mojej skromnej osoby część odlatuje, a część zostaje.

Przedwiośnie to odpowiedni czas na wykonanie pewnych zabiegów. Dennice (dno ula) pszczelarz powinien oczyścić z martwych pszczoł już w połowie lutego, żeby pszczoły nie musiały robić tego same, spracowując się przy tych czynnościach. Z kolei po oblocie, jeśli pogoda sprzyja, tzn. temperatura utrzymuje się powyżej 12-15 stopni, należy przeprowadzić szybki przegląd, polegający przede wszystkim na sprawdzeniu ilości pokarmu, którego żelazny zapas powinien wynosić min. 5 kg. W przypadku małej ilości dodajemy ciasto cukrowe lub cukrowo-pyłkowe. Wiosna to krytyczny czas dla rodziny pszczelej; po zimie pszczoły są osłabione i pszczelarz musi poświęcić im szczególną uwagę. Należy maksymalnie ścieśnić gniazda i dobrze je ocieplić.

Gdy piszę ten artykuł, widać już wiosnę w ogrodach, parkach i na obrzeżach lasu. W mojej pasiece jest bielutko od przebiśniegów, kwitną krokusy, wierzba wypuściła kotki – bazie, pyli olsza oraz leszczyna. Pszczołki intensywnie pracują, znosząc pyłek, który jest potrzebny do produkcji pierzgi; ta z kolei jest niezbędna do wychowu nowego pokolenia pszczoł, które przyniosą pierwsze wiosenne miody.

Wiosna działa również na nasz organizm, który po pierwszej od dawna prawdziwej zimie może być osłabiony, dlatego warto odwiedzić najbliższego pszczelarza i zaopatrzyć się u niego w pyłek lub pierzgę. Produkty te wzmacniają i uodparniają nasz organizm – o ich walorach pisałem szerzej w poprzednich artykułach.

Z okazji zbliżającej się Wielkiej Nocy życzę czytelnikom zdrowych, spokojnych świąt w gronie rodziny, a po śniadaniu wielkanocnym – spacerów i podziwiania przyrody. Nic nie działa tak kojąco na nasz organizm, jak widok pierwszych wiosennych kwiatów, śpiew ptaków i obserwacja przyrody budzącej się do życia. Wszystkiego dobrego!

*Jerzy Ptak
Prezes Koła Pszczelarzy*

ECHO SZKOŁY

Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach

PATRIOTYZM (NIE TYLKO) OD ŚWIĘTA



Szukam świata
w którym jedna jaskółka
czyni wiosnę
gdzie szewc
chodzi w butach
gdzie jak cię widzą
to dzień dobry
szukam świata
w którym
człowiek człowiekowi
człowiekiem.

Jarosław Borszewicz

Ostatni dzień przed świętami był w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich obchodzony szczególnie uroczysto. Już od rana na uczniów klas 4-8 czekały świąteczne zadania. Po ich wykonaniu spotkaliśmy się przy wigilijnym stole, składając sobie życzenia. Ostatnim, najważniejszym punktem, były obchody Dnia Patrona Szkoły. Uroczysta akademia, w klimacie patriotyczno-bożonarodzeniowym, zabrała nas w podróż przez 2000 lat historii.

Przypomnieliśmy sobie wydarzenia z Betlejem, rozbiory oraz zwycięskie Powstanie Wielkopolskie. Wszystko po to, by wyciągnąć z tych dziejów lekcję i przesłanie. Uświadomiliśmy sobie, że wartości takie jak miłość, przyjaźń, nadzieja, empatia, prawda były aktualne zarówno 2 tysiące lat temu, jak i dzisiaj. Podkreślaliśmy, że najważniejszy dla człowieka powinien być... drugi człowiek.

Agata Jankowiak

PEŁNOPRAWNI CZYTELNICY

11 lutego zapisze się na długo w pamięci uczniów klasy 1 i 2 ze Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach, którzy tego dnia stali się oficjalnie czytelnikami szkolnej biblioteki. Zanim jednak zostali oficjalnie pasowani, musieli udowodnić, że wiedzą, jak obchodzić się z książką oraz że potrafią czytać. Każdy nowy czytelnik na pamiątkę tego wydarzenia otrzymał dyplom, zakładkę, książkę *Wnuczka antykwariusza* oraz broszurę

informacyjną dla rodziców i opiekunów *Kochasz? Czytaj razem z dzieckiem* w ramach programu „Mała książka – wielki człowiek”.



Po części oficjalnej, odbywającej się w holu szkoły, pełnoprawni czytelnicy udali się do biblioteki, by wybrać swoje lektury na ferie. Czekam na Was w bibliotece!

Agata Jankowiak

DZIEŃ BEZPIECZNEGO INTERNETU

Dzień Bezpiecznego Internetu, obchodzony w Polsce od 2005 roku, świętowaliśmy także w naszej szkole. Podczas zajęć rozmawiano o tym, co czeka młodych użytkowników w sieci: od przydatnych możliwości po zagrożenia, na które warto uważać.

W pierwszej kolejności temat zgłębiały klasy 7-8, a później klasy 4-6. Ilość nowych informacji była naprawdę duża, dlatego na zakończenie przygotowano grę, dzięki której uczniowie mogli sprawdzić, ile zapamiętali i jak radzą sobie z rozpoznawaniem bezpiecznych i niebezpiecznych sytuacji w internecie.



Gra polegała na przechodzeniu przez kolejne wyzwania, w których gracz musiał wykazać się sprytem, logicznym myśleniem i znajomością zasad bezpiecznego internetu. Podczas rozgrywki spotykał różne postacie, rozwiązywał zadania i podejmował decyzje pokazujące, jak chronić swoje dane, jak reagować na podejrzane wiadomości oraz jak zachowywać się wobec innych użytkowników. Każdy etap uczył konkretnej umiejętności, a jednocześnie dawał dużo satysfakcji z odkrywania nowych terenów i zdobywania punktów.

Nie zapomnieliśmy również o najmłodszych. Klasy 1-3 w ramach Dnia Bezpiecznego Internetu obejrzały film tematyczny dotyczący zagrożeń w sieci, przygotowany specjalnie z myślą o ich wieku i możliwościach percepcyjnych. Po projekcji uczniowie wykonali kolorowanki o tematyce bezpieczeństwa internetowego, co pozwoliło im utrwalić najważniejsze zasady w przystępny i atrakcyjny sposób.

Paulina Wajnert





KONKURS WIEDZY O PATRONIE

12 lutego w szkole w Skoraszewicach odbył się konkurs wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim – jedynym w pełni zwycięskim w historii Polski. Celem wydarzenia było upamiętnienie bohaterów tych dni oraz pogłębienie wiedzy uczniów na temat przyczyn oraz przebiegu tego ważnego zrywu niepodległościowego. Konkurs został przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych: klasy IV-VI oraz klasy VII-VIII. Gratulujemy wszystkim uczestnikom udziału, a zwycięzcom życzymy dalszego rozwijania swojej historycznej pasji. Laureatami zostali:

Kategoria wiekowa IV-VI:



I miejsce – Amelia Stanisławska, Kacper Bella
II miejsce – Maja Bujakiewicz, Jan Konarkowski
III miejsce – Martyna Bujak, Joanna Rzepczyńska

Kategoria wiekowa VII-VIII



I miejsce – Wiktoria Szymańska, Ewelina Kantorska
II miejsce – Marta Begale, Amelia Stanisławska
III miejsce – Lena Wielebska, Maria Pospiech

PODWÓJNY SUKCES

9 marca odbył się finał XIII Regionalnego Konkursu Języka Angielskiego „Junior English Combat” w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Lesznie. Szkołę Podstawową w Skoraszewicach reprezentowało dwóch uczniów klasy 8: Szymon Dudkowski i Szymon Ratajczak, którzy uzyskali najwięcej punktów podczas etapu szkolnego. Uczniowie musieli wykazać się znajomością słownictwa i gramatyki, umiejętnością czytania ze zrozumieniem oraz wiedzą z zakresu historii, geografii oraz kultury angielskiego obszaru językowego.



Obaj Szymonowie uzyskali wysokie wyniki podczas finału konkursu i otrzymali zaświadczenia zwalniające ze sprawdzianu kompetencji językowych w czasie rekrutacji do klas dwujęzycznych i przygotowujących do Matury Międzynarodowej w II LO. Gratulacje!

Małgorzata Kaźmierczak

Szkoła Podstawowa w Pępowie

Z JULKIEM ZA PAN BRAT



Uczniowie klas 1-3 naszej szkoły wzięli udział w Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim Twórczości Juliana Tuwima „Rany Julek” w Kobylinie. Do konkursu zostali wyłonieni podczas eliminacji szkolnych, w których zaprezentowali swoje zdolności recytatorskie. Udział w wydarzeniu był dla uczniów cennym doświadczeniem oraz okazją do rozwijania talentów. III miejsce zdobyła Lena Małecka, a wyróżnienie – Ksawery Nowak.

MISTRZOWIE TABLICZKI MNOŻENIA

Podczas tegorocznej edycji Światowego Dnia Tabliczki Mnożenia uczniowie naszej szkoły wzięli udział w dwóch konkursach. Pierwszy z nich przeznaczony był dla uczniów klas 6 i polegał na rozwiązywaniu stacji matematycznych ułożonych na terenie szkoły. W drugim konkursie udział wzięli uczniowie klas 4-8. W związku z dużym zainteresowaniem pierwszym etapem odbyły się eliminacje klasowe. Najlepsi mogli powalczyć o tytuł Mistrza Tabliczki Mnożenia. Uczniowie w niedługim czasie musieli wykazać się nie tylko znajomością tabliczki mnożenia, ale również sprytem, szybkością i logicznym myśleniem.





Emocji w tym dniu nie brakowało. Po skończonych zmaganiach uczniowie z niecierpliwością oczekiwali ogłoszenia wyników, podczas których wyłoniono Mistrzów Tabliczki Mnożenia w poszczególnych kategoriach wiekowych. Dzień Tabliczki Mnożenia w naszej szkole jest już tradycją i cieszy się wśród uczniów dużym zainteresowaniem.

ŁAWECZKA PRZYJAŹNI I MIŁOŚCI

W tygodniu poprzedzającym Walentynki, na pierwszym piętrze Szkoły Podstawowej pojawił się Kącik Walentynkowy z magiczną ławeczką. Wszystko zostało przygotowane przez działające w szkole koło zainteresowań „Klub Młodego Uczestnika Ruchu Drogowego” oraz Samorząd Szkolny. Kącik został ozdobiony serduszkami, świecami różnego kształtu i wielkości, balonami, pluszakami i innymi ozdobami w kolorze różowym i czerwonym. Wypoczywając na walentynkowej ławeczce można było zagłębić się w lekturze książek o miłości. Nieopodal kącika została wystawiona skrzynka walentynkowa, do której uczniowie i nauczyciele mogli wrzucać kartki walentynkowe.



Kącik Walentynkowy cieszył się ogromnym zainteresowaniem, a cała inicjatywa została bardzo dobrze odebrana przez społeczność szkolną. Kącik pełnił rolę centrum integracji edukacji emocjonalnej, przynosząc korzyści zarówno uczniom, jak i przedszkolakom. Dzieci mogły wspólnie celebrować dobre relacje i wyrażać pozytywne uczucia wobec kolegów, koleżanek i nauczycieli. Cieszy fakt, że Walentynki przekształciły się z dnia wyłącznie dla zakochanych w uniwersalne święto wyrażania pozytywnych emocji wobec wszystkich ważnych osób w naszym życiu. Dziękujemy wszystkim za wspólne celebrowanie przyjaźni i życzliwości.

Elżbieta Andrzejewska
Zuzanna Neuhoff-Ley

I GMINNY KONKURS SZACHOWY

I Gminny Konkurs Szachowy „I ♥ SZACHY”, który odbył się w naszej szkole, zgromadził wielu utalentowanych uczniów. Celem wydarzenia była popularyzacja gry w szachy wśród dzieci i młodzieży, rozwijanie logicznego myślenia oraz integracja uczniów z różnych placówek edukacyjnych. Pierwszym etapem konkursu były eliminacje szkolne oraz półfinały, które odbyły się w poszczególnych szkołach. Rywalizacja była niezwykle emocjonująca i bardzo wyrównana, a o zwycięstwie często decydowały drobne błędy lub sprytnie posunięcia na szachownicy. Uczniowie pokazali wysoki poziom umiejętności i sportową postawę. Finał konkursu był prawdziwym świętem szachów. Do rozgrywek przystąpili najlepsi z najlepszych, reprezentujący szkoły z naszej gminy. Po zaciętych partiach wyłoniono zwycięzców, którzy otrzymali puchary oraz gratulacje od organizatorów i dyrekcji.



Na szczególne wyróżnienie zasługuje także wysoka kultura zachowania uczestników, którzy rywalizowali w atmosferze wzajemnego szacunku i fair play. I Gminny Konkurs Szachowy pokazał, że szachy cieszą się wśród uczniów dużą popularnością i mogą być wspaniałą formą rozwijania pasji oraz umiejętności strategicznego myślenia. Organizatorzy mają nadzieję, że wydarzenie to stanie się tradycją i w kolejnych latach przyciągnie jeszcze większą liczbę uczestników.

ZIMOWE DZIAŁANIA KOŁA ROWEROWEGO

Chociaż zimowe warunki atmosferyczne nie pozwalały członkom Koła Turystyczno-Historycznego działającego przy SP w Pępowie (KT-H) wsiadać na ich stalowe mustangi, nuda nam nie groziła; zwiedzaliśmy pępowskie zabytki, docierając do nich spacerkiem, i podejmowaliśmy ciekawe wyzwania „stacjonarne”. Oto małe kalendarium naszych zimowych przedsięwzięć:

- 4.12.25 r. – piesza wycieczka do Gębic (park i pałac z zewnątrz),
- 10.12.25 r. – zwiedzenie kościoła w Pępowie (z chórem i wieżą) oraz przeniesienie ekspozycji z izby pamięci na wieżę kościoła do szkoły,
- 17.12.25 r. – przygotowania do wystawy w szkole oraz w salce parafialnej w Pępowie; czyszczenie eksponatów, wśród których są monety, medale, oznakowania pępowskich organów i inne ciekawe przedmioty z izby pamięci w wieży kościoła,
- 8.01.-16.02.26 r. – „makulaturowe love”, czyli akcja zbiórki makulatury na potrzeby koła turystyczno-historycznego,
- 8.01.26 r. – saneczkowa akcja zbiórki makulatury na





- potrzeby KT-H oraz czyszczenie gablot w salce parafialnej,
- 14.01.26 r. – ładowanie pojemnika na makulaturę, czyszczenia eksponatów cd.
- 21.01.26 r. – „Na tropie historii...” w sali komputerowej,
- 22.01.26 r. – piesza wyprawa do pałacu w Pępowie,



- 16.02.26 r. – udział w akcji zapalenia zniczy na mogiłach powstańców wlkp. (we współpracy z pępową drużyną TG „Sokół”) oraz czyszczenie gablot i banera wystawy w salce parafialnej (cz. 2.),
- 3.03.26 r. – wyjazd do Poznania; do Muzeum Powstania Wlkp. oraz Centrum Szyfrów Enigma,



- 12.03.26 r. – otwarcie w holu SP wystawy „Czuj! Czuj! Czuj! Garść wspomnień o harcerstwie w Pępowie”.

Kilka słów o dwóch nietuzinkowych przedsięwzięciach KT-H:

Na tropie historii... – działanie to polegało na wyszukiwaniu w sali komputerowej (pod czujnym okiem pana Tomasza Jarusa) dokumentów w Arlosen Archives – największym niemieckim archiwum poświęconym ofiarom niemieckich nazistowskich prześladowań z czasów II wojny światowej.

Naszym celem było dotarcie do dokumentów poświadczających losy związanych z ziemią pępową kapłanów, którzy zginęli lub przeżyli w KL Dachau – księży: St. Płaczka, Czesława Grzonki, Stefana Radzkiego, Jana Bąka, St. Kaczmarka, St. Stefaniaka, Mariana Walorka, Floriana Maćkowiaka, Fr. Malczewskiego i ojca Fr. Dudziaka. Cel został osiągnięty; dokumenty w wersji niemieckiej i w polskim tłumaczeniu uporządkowane w folderach czekają na opracowanie i udostępnienie w postaci wystawy, a być może również artykułów w mediach. Korzystając z gościnnych ław

„Wieści Pępowa”, serdecznie dziękujemy panu Tomaszowi Jarusowi za profesjonalną pomoc, cierpliwość i stałe przyjacielskie wsparcie działań naszego koła.



„Makulaturowe love” – tak żartobliwie nazwaliśmy akcję zbiórki makulatury na rzecz koła rowerowego, dzięki której jego członkowie mogli zaangażować się w zdobycie funduszy na zaplanowaną w marcu wycieczkę do Poznania. Krótko przed świętami opiekunki koła zwróciły się z serdeczną prośbą do rodziców uczniów pępowskiej szkoły o wsparcie akcji zbierania makulatury na rzecz koła (na koszty transportu wycieczki do Poznania). Akcję, za zgodą Dyrekcji i z pomocą Rady Rodziców oraz p. Zbyszka Waleńskiego, prowadziliśmy od 8 stycznia do połowy lutego (do ferii zimowych). Nawiązaliśmy współpracę z firmą EKOROL B-INVESTMENTS sp. z o.o. z Ziółkowa, która zapewniła transport i podstawiła (7 razy) pojemnik na makulaturę. Surowiec ten dostarczali do szkoły uczniowie, rodzice, nauczyciele i pępowskie firmy.



Przy udziale całej społeczności szkolnej oraz lokalnych firm uzbieraliśmy przeszło 7 ton (!), a ww. firma z Ziółkowa przełała na konto Rady Rodziców kwotę 1436,40 zł, za co serdecznie dziękujemy. Bardzo dziękujemy również Radzie Rodziców za udostępnienie konta dla potrzeb rozliczenia naszej zbiórki i panu Zbyszkowi Waleńskiemu, bez którego wsparcia utonęlibyśmy w chaosie makulaturowym. Za przekazanie makulatury płynące z serca podziękowania przekazujemy p. Bogusławowi Poprawie i firmie Debon, p. Dariuszowi Kuczyńskiemu i firmie AGII, firmom Borowczyk, Matuszewski, Szpurka i Krajka oraz wszystkim ludziom dobrej woli, dzięki którym nasza zbiórka makulatury na cele Koła Turystyczno-Historycznego przy SP w Pępowie nabrała rozmachu! W jedności siła!

opiekunki KT-H
Miroslawa Bigaj i Paulina Ficek

DNI ZIEMI *Pępowskiej 2026*

SOBOTA 27.06. stadion ul. sportowa

GODZ. 14:00 – 17:00 RUNAWAY DROGBRUK JUNIOR

bieg z przeszkodami dla dzieci

KONCERTY:



GROMEE



**KACPER
BLONSKY**



DJ INSANE

19:00

20:30

22:00

23:30 – 2:00

ZAKOŃCZENIE

dodatkowo:

- STREFA GASTRONOMICZNA
- STREFA ZABAW DLA DZIECI
- KINO 7D
- HELIKOPTER



**GOKSIAŁ
Pępów**

DNI ZIEMI Pępowskiej 2026

NIEDZIELA 28.06. *cegielnia*

**PIKNIK WĘDKARSKI Z OKAZJI 15-LECIA PĘPOWSKIEGO
TOWARZYSTWA WĘDKARSKIEGO**

GODZ. 14:00 – 17:00 ZAWODY WĘDKARSKIE DLA DZIECI
DLA DZIECI DO 14 ROKU ŻYCIA

OBOWIĄZUJĄ ZAPISY!



697 718 852 MARIUSZ ROLNIK



785 722 057 KRZYSZTOF WAŚCIŃSKI

GODZ. 18:00 – 24:00 ZABAWA TANECZNA
Z ZESPOŁEM "MALINKI"

GODZ. 22:00 POKAZ TEATRU OGNIĄ – FIRESHOW
INFERNAL

DODATKOWO:

- STREFA GASTRONOMICZNA
- ATRAKCJE DLA DZIECI

